
Streszczenia rozpraw doktorskich

Biuletyn Polonistyczny 11/32, 103-170

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

III. STRESZCZENIA ROZPRAW DOKTORSKICH

Jan B ł o ó s k i: Dramaturgia Witkiewicza. Promotor: prof. K. Wyka /IBL/. Recenzenci: prof. I. Sławińska /KUL/, prof. H. Markiewicz /IBL/. Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, 1968.

Badania nad dramaturgią Witkiewicza opierały się dotąd na jego estetyce, której naczelnym pojęciem było pojęcie "Czystej Formy". Ponieważ jednak, jak wiadomo, ta "Czysta Forma" była, wedle słów samego pisarza, wyrazem czy warunkiem przeżycia /w artystycznej postaci/ metafizycznego wstrząsu, "dziwności Istnienia" czy wręcz Istnienia "Tajemnicy", powstało pytanie: czym owo przeżycie Tajemnicy jest właściwie i w jaki sposób skupia - jeżeli skupia - problematykę dramaturgii Witkiewicza? Tym samym tradycyjne podejście do twórczości pisarza uległo odwróceniu. Badanie estetyki i filozofii Witkiewicza, miast być celem samym dla siebie, stało się metodą takiego opisu jego artystycznej twórczości, w którym zyskiwałaby ona spójność i jednoznaczność, pozwalając zorganizować się wokół naczelnego konfliktu, jaki ogniskował myśl i wyobraźnię pisarza.

Rozważenie Tajemnicy Istnienia /a zwłaszcza jej przeżycia/ odsłoniło z kolei zarówno modernistyczne źródła Witkiewiczowskich inspiracji, jak nieuchronne sprzeczności, od których roi się świat pisarza: sprzeczności między "nienasyce- niem" metafizycznym a doznaniem uczucia metafizycznego; między artystą jako ostatnim człowiekiem a społecznością mrówek, w której Tajemnica zaniknie; między komedianckim inscenizowa- niem życia tak, by objawiała się w nim "dziwność Istnienia", a autentycznym przeżyciem tejże w dziele sztuki; między egzy- stencjalną wyjątkowością monady ludzkiej we wszechświecie a okrucieństwem kosmicznego porządku; między etyką, wreszcie, a estetyką.

Jak się zdaje, zwłaszcza sprzeczność między możliwościami metafizycznego spełnienia jednostki a spełnienia potrzebą/"nienasyceciem" więc/ stanowi punkt wyjścia wyobraźni dramatycznej Witkiewicza. Czy zakładając stowarzyszenia, kluby tajne, w których ścigają metafizyczne uczucia w dziwnych zachowaniach życiowych, czy inscenizując własną erotykę, religię, politykę, czy wreszcie tak wyzyskując nieuchronne przekształcenie ludzkości w mrowisko, aby w ogniu rewolucji upiec ostatnią metafizyczną pieczeń - zawsze bohaterowie Witkiewicza powtarzają szlak, którym postępował sam pisarz. Przechodzą oni kolejne etapy wtajemniczeń: od wtajemniczenia w nienasycecie do upadku tytana, a więc człowieka, który z życia własnego czyniąc dzieło sztuki, ludzi się, że osiągnie moment metafizycznej dziwności; od wtajemniczenia w sztukę - jedyną drogę osiągnięcia autentycznej Tajemnicy Istnienia - do tejże sztuki upadku. Wszystkie sztuki Witkiewicza /i w znacznej mierze jego powieści/ można tak właśnie zrozumieć i zinterpretować.

Stąd ważne konsekwencje artystyczne. Ponieważ "Dramaty" są w istocie komediami w komediach /obłudnym poszukiwaniem Tajemnicy przez inscenizowanie własnego życia bohaterów/, łączą one paradoksalnie budowę sztuki bulwarowej z fantastycznością obnażonej podświadomości, oscylują stale między "prawdą" a "udaniem", między replikami odgrywanych przez postacie "ról" a komentarzami, którymi te "role" muszą opatrywać; mieszają momenty parodii i zabawy towarzyskiej z tragizmem historycznej katastrofy, wykraczając, zgodnie z intencją pisarza, poza kategorie komizmu i tragizmu. Postawa ta pozwala związać teatr Witkacego z pewnymi współczesnymi usiłowaniami teatralnymi /np. "happeningiem"/ i tłumaczy również - obok wielu innych czynników - jego sukces dzisiejszy.

O ile estetyka i filozofia Witkiewicza traktowana jest w pracy jako k l u c z do dramaturgii, nie zaś badana z filozoficznego punktu widzenia, o tyle - w kolejnych rozdziałach - rozrzucone zostały możliwie pełne interpretacje poszczególnych sztuk Witkacego, które wszystkie niemal, jeśli autor postępował słuszną drogą, zyskują swoistą jasność i tym samym pozwalają pojęcie "Czystej Formy" ujmować prościej, szerzej i

inaczej niż dotychczas. Przejście wszakże do problematyki powieści jest ledwie zaznaczone na przykładzie "Szewców".

Cecylia G a j k o w s k a: Monografia bibliograficzna Józefa Bohdana Zaleskiego. Promotor: prof. E.Sawrymowicz /UW/. Recenzenci: prof. Z.Libera /UW/, doc. K.Remerowa /UW/, doc. Z.Stefanowska /IBL/, Uniwersytet Warszawski, 1967.

Praca nie stawia sobie zadania pełnego oświetlenia dziejów sławy poetyckiej Zaleskiego, lecz stanowi próbę stworzenia podstaw materiałowych do badania jego twórczości, a zarazem podejmuje wstępną próbę naszkicowania losów edytorskich jego utworów oraz przebiegu ich recepcji w krytyce literackiej. W tym zakresie praca zamierzona została jako przyczynek do zagadnień życia literackiego, w szczególności w zakresie spraw rynku księgarskiego, funkcjonowania cenzury oraz mechanizmów powstawania sławy i legendy literackiej.

Monografia składa się z trzech części: wstępnej, pt. "Historia wydań poezji Zaleskiego i ich recepcji", drugiej, stanowiącej główny trzon, "Bibliografia twórczości", oraz trzeciej, rejestrującej korespondencję, materiały, notatki poety.

Tematem rozprawy wstępnej są okoliczności towarzyszące ukazywaniu się poszczególnych tomów poezji autora "Rusałek" /w okresie od 1838 do 1947 r./. Podjęcie tych problemów wydawało się autorce celowe i godne uwagi ze względu na fakt, iż z każdym niemal zbiorem poezji Zaleskiego łączyły się symptomatyczne i znamienne dla XIX-wiecznych stosunków wydawniczych okoliczności, a w przygotowaniach do publikacji zaangażowani byli m.in. znani ówczesni literaci, by wymienić tylko Mickiewicza, Bielowskiego, Siemińskiego, Goszczyńskiego czy Kraszewskiego.

Fakt, iż dzieje recepcji twórczości romantyków nie są jeszcze dostatecznie opracowane, skłaniał do podjęcia również kwestii reakcji ówczesnej prasy i czołowych krytyków na kolejne publikacje utworów poety.

Dzieje olbrzymiej w swoim czasie popularności poetyckiej Zaleskiego wymagały skomentowania z punktu widzenia stanowisk poszczególnych krytyków oraz wskazania współzależności między losem twórczości i sławy poety a filiacjami i zmianami w stosunku do tradycji literackiej. W tym też zakresie - nie kusząc się

o pełną interpretację - praca postawiła sobie za cel wskazanie i zwrócenie uwagi na ten interesujący fenomen życia literackiego, jakim są dzieje sławy poetyckiej Zaleskiego, dostarczenie materiału do przyszłej szerszej analizy tego typu zjawisk "mody", "sławy", "gwiazdorstwa literackiego". Zgromadzony materiał może stanowić przyczynek do zagadnienia stosunku do tradycji literackiej romantyzmu i problemu funkcjonowania tradycji literackiej w ogóle.

Rozprawa wstępna miała również za zadanie zgromadzenie i wydobywanie materiałów, które mogą wzbogacić informacje o działalności cenzury i rynku księgarskiego, a także ustalenie poprawności źródłowej poszczególnych edycji, co powinno w przyszłości ułatwić historykom literatury wybór najważniejszych podstaw materiałowych i dokumentacyjnych do prac naukowych nad Zaleskim czy w ogóle poezją romantyczną.

Założeniem głównej części pracy, przedstawiającej "Bibliografię podmiotową", było bibliograficzne zebranie i uporządkowanie twórczości literackiej autora "Ducha od stepu". Przedmiotem opisu stała się cała drukowana i pozostająca w rękopisie twórczość, obejmująca: drobne utwory literackie, poematy, nieliczne utwory prozą - publikowane oddzielnie bądź w czasopismach, almanachach, pismach zbiorowych, antologiach, wypisach, a także wydania zbiorowe poezji, począwszy od r. 1838. W zakresie bibliografii podmiotowej przyjęto postulat możliwej kompletności. Bibliografia objęła pierwodruki oraz przedruki /pierwszy wiersz z r. 1819 - "Duma o Wacławie", przedruki do r. 1964/. Z zapomnianych antologii, wypisów, śpiewników, książek okolicznościowych, publikowanych w okresie ponad 150 lat, wynotowano przedruki wierszy Zaleskiego. Zgromadzono też przekłady jego utworów na języki obce.

Materiał zawarty w "Bibliografii podmiotowej" w zasadniczym zrębie zarejestrowany został na podstawie autopsji. W bibliografii zastosowano układ chronologiczny, rejestrując w ramach każdego roku: pierwodruki, przedruki, przekłady. Każdy pierwodruk stanowi oddzielnie numerowaną pozycję, z wyjątkiem dwu- i czterowierszowych aforyzmów "Pyłków". Opis edycji zbiorowej jako całości poprzedzony został zarejestrowaniem poszczególnych utworów.

Bibliografia twórczości Zaleskiego, zgodnie z wymogami stawianymi współczesnym bibliografiom osobowym, odbiega od tradycyjnego zestawienia utworów: nie jest to tylko uporządkowany rejestr, ale w pewnym sensie historia poszczególnych utworów.

Część trzecia obejmuje korespondencję, dzienniki i materiały. Główny zręb korespondencji Zaleskiego stanowią listy z lat 1825-1885, opublikowane przez Dionizego Zaleskiego w "Przewodniku Naukowym i Literackim" w latach 1899-1903, przedrukowane w 5-tomowym wydaniu książkowym; udało się odnaleźć ponadto 1244 listy nie drukowane oraz listy pominięte w wydaniu zbiorowym. Wobec faktu, że rozproszone listy Zaleskiego ukazywały się w ciągu kilkudziesięciu lat /pierwszy fragment w r. 1832/, w bibliografii przyjęto układ według daty druku listu. Uporządkowanie całości listów wg daty napisania, może najsensowniejsze, było w tym wypadku trudne do zrealizowania, ponieważ zmuszałoby do rozpisywania pięciotomowego zbioru "Korespondencji". Analogicznie jak w "Bibliografii podmiotowej", zarejestrowano listy - pierwodruki i przedruki; opatrzone je również informacją o autografach.

Halina Ivanicková: Problem inteligenta w twórczości Stefana Żeromskiego. Promotor: prof. S. Żółkiewski /IBL/. Recenzenci: prof. H. Markiewicz /IBL/, prof. A. Hutniakiewicz /UMK/. Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, 1968.

W osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych latach ubiegłego wieku formuje się w Polsce szeroka warstwa sproletaryzowanej inteligencji. W dyskusjach prowadzonych na łamach warszawskiego "Głosu" i innych pism warstwa ta zyskuje społeczną samowiedzę, nazwę /"inteligentny proletariat"/ oraz świadomość swych zadań.

Jej kompleksy i aspiracje znajdują niebawem odzwierciedlenie w twórczości Stefana Żeromskiego, najwybitniejszego - obok Wacława Sieroszewskiego, Stanisława Brzozowskiego, Wacława Nałkowskiego, Ludwika Krzywickiego, Mariana Bohusza, Gustawa Daniłowskiego i innych - przedstawiciela inteligentnych "głodomorów" w tej epoce.

Ze środowiska głodującego "inteligentnego proletariatu" wywodzą się też pierwsi bohaterowie Żeromskiego: Doktor Piotr, Siłaczka, Al-de-Baran, Jakub Ulewicz, Maurycy Zych i inni. Ci nowi bohaterowie Żeromskiego głoszą nową etykę oraz nowy program społeczny, wyrastający z poczucia winy i długów w stosunku do klas uciskanych. Ich etyka jest etyką noneudajmonistyczną, zasadniczo przeciwstawną etyce pozytywistycznego konformizmu.

Nie są oni, wbrew pozorom, w literaturze polskiej odosobnieni: w powieści Sieroszewskiego "Na kresach lasów", w drobnych opowiadaniach Niemojewskiego pojawia się podobny typ bohatera, zdeklasowanego inteligenta, który ma do wykonania pewną specjalną misję, pewne posłannictwo społeczne. Dochodzą tu do głosu te same idee etyczne. Dlatego też już w odniesieniu do tamtych lat można mówić o twórczości Żeromskiego jako wyrazie zbiorowej wizji świata, wizji, która - w myśl definicji Lucien Goldmanna - "nie jest prostą sumą poszczególnych światopoglądów", lecz "odpowiednikiem świadomości kolektywnej, która osiąga maksimum jasności pojęciowej albo uczuciowej i świadomości myśliciela lub poety".

U Żeromskiego wizja ta wiąże się z dyskursywnymi poglądami Edwarda Abramowskiego - twórcy tzw. fenomenalizmu społecznego, a później także, szczególnie w epoce "Róży", z twórczością Stanisława Brzozowskiego, drugiego, obok autora "Róży", wyraziciela dążeń i uczuć pokolenia "bezdomnych".

W "Promieniu" z klasyczną wręcz wyrazistością zarysowany zostaje schemat typowy dla literatury europejskiej tej epoki, której bohaterem jest inteligent lub sproletaryzowany intelektualista - schemat, wedle którego każda jednostka przynosząca nowe idee skazana jest na wrogość i prześladowanie ze strony otoczenia.

Radikalne implikacje samodzielnej pracy intelektualnej w stosunku do ustalonego porządku społecznego są tematem powieści "Syzyfowe prace". Żeromski wiąże przy tym - słusznie - społeczną genezę buntu intelektualnego z tą częścią warstw wykształconych, które z racji swej sytuacji materialnej są szczególnie niezadowolone z istniejących stosunków i szczególnie podatne na zarzewie rewolucji, a więc z ich częścią sproletary-

zowaną i zdeklasowaną. Ta sama idea leży u podstaw jego cyklu sięgającego tematycznie w przeszłość Polski - "Popioły", "Wier-na rzeka", "Wszystko i nic". W osobach Olbromskich i Cedrów, Trepków i Odrowążów ukazani zostają antenaci współczesnego in-teligenta i rola historyczna, jaką odegrali w procesie "prze-miany dusz i sumień" w szlacheckiej Polsce.

W "Ludziach bezdomnych", uznanych na początku naszego stu-lecta za "ewangelię inteligencją", podejmuje Żeromski donios-ły problem swojej epoki: zagadnienie alienacji sproletaryzo-wanej inteligencji i autentycznego proletariatu w społeczzeń-stwie klasowym oraz dróg wiodących do przewyciężenia tego stanu. W osobie Judyma Żeromski kreuje tu wielki, na miarę ro-mantyczną model inteligenta-nonkonformisty walczącego aż do z-traty samego siebie z obojętnością i krzywdą społeczną, od-znaczającego się prawdziwym "szlachectwem ducha".

Dla Żeromskiego, podobnie jak dla Brzozowskiego, nie ma "gotowego świata", do którego należałoby się przystosować - w oczach pisarza to właśnie świat musi zmienić się stosownie do moralnych potrzeb człowieka /"Róża"/. Bożyszczę przedsta-wiając w lustrze obrazy tego, "czym człowiek był, jest i czym być może", wskazuje bohaterom dramatu perspektywę przewyciężenia aktualnych układów, perspektywę wolności i konieczności walki o nią.

Powołując inteligenta do coraz wyższych zadań, Żeromski wyznacza mu coraz wyższą pozycję w społeczeństwie: w "Ludziach bezdomnych" nobilitował go na szlachcia, którego herbem miał być lancet; w "Róży", za sprawą Bożyszczca, pasuje go na ryce-rza sprawy narodowej; w napisanym w rok po wyzwoleniu Polski szkicu-manifeście "Organizacja inteligencji zawodowej" wpro-wadza inteligenta do najwyższego trybunału moralnego klerków, których zadaniem ma być sprawowanie władzy duchowej w wyzwo-lonej ojczyźnie pisarza; w wydanym w trzy lata później "Sno-bizmie i postępie" ustala arystokratyczną genealogię inteli-gencji.

Między "Różą" a "Organizacją inteligencji zawodowej" oraz "Snobizmem i postępem" znajduje się ważny i interesujący roz-dział w biografii intelektualnej Żeromskiego, który otwiera zetknięcie się z myślą Sorela i Machajskiego - przedstawicie-

li doktryn skrajnie antyintelektualistycznych. "Walka z szatanem" oraz szkic "Początek świata pracy" dają obraz gwałtownych zmagania się polskiego pisarza z ich teoriami. Żeromski wychodzi z tych zapasów niepokonany; przeciwnie, włącza doktrynę Sorela w swój własny system myślowy, zużytkowuje ją do swych inteligencyjnych celów.

System poglądów społecznych pisarza na społeczną rolę inteligencji konsoliduje się ostatecznie w latach powojennych i znajduje swój dyskursywny wyraz w szkicu "Organizacja inteligencji zawodowej w Polsce". Praca ta, powstała niezależnie od podobnych proklamacji i manifestacji na Zachodzie, wykazuje jednak znaczne podobieństwo ideologiczne z poglądami na społeczną rolę inteligencji i intelektualistów, rozwijanymi w ramach tzw. Międzynarodówki Myśli.

W okresie międzywojennym emocje i refleksje pisarza są ambiwalentne, jego system myślowy - antynomiczny: z jednej strony obserwujemy /w utworach takich, jak "Wiatr od morza" czy "Snobizm i postęp"/ proces krystalizacji i umacniania mitów inteligencyjno-nacjonalnych, z drugiej zaś powolny, pełen sprzeczności, lecz nieustanny proces ich rozpadu, szczególnie wyraźnie dochodzący do głosu w ostatniej powieści pisarza - "Przedwiośnie", zawierającej ostrą krytykę stosunków panujących w wyzwolonej Polsce i krytykę i n t e l i g e n c j i /nie burżuazji, jak zwykle się mniemać/, która miała pochwycić władzę w Belwederze.

Ostatnia książka Żeromskiego, zrodzona w gwałtownej polemice wielkiego pisarza z samym sobą, leży na linii ogólnych poszukiwań europejskich, sygnalizuje bowiem rozpad dziewiętnastowiecznych w swym intelektualnym rodowodzie zespołów wyobrażeń inteligencji na temat jej społecznej roli.

Adam J a r o s z : Studia nad "Officina ferraria" W. Roździeńskiego. Promotor: doc. J.Zaremba /WSP Katowice/. Recenzenci: prof. M.Piszczkowski /UJ/, doc. J.Mayer /WSP Katowice/, doc. S.Grzeszczuk /UJ/. Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Katowicach, 1967.

Na całość rozprawy złożyło się sześć studiów poświęconych staropolskiemu poecie i kuźnikowi z terenu Śląska, Wa-

lentemu Roździeńskiemu, autorowi dzieła pt. "Officina ferraria abo huta i warstat z kuźniami szlachtetnego dzieła żelaznego" /Kraków 1612/, w większości drukowanych w latach 1964-67, które później uległy przeredagowaniu i znacznemu na ogół poszerzeniu.

Praca ma charakter dwudzielny. W części pierwszej dokonano podsumowania i zsyntetyzowania wyników i ustaleń dotychczasowych, które dopełniono uwagami krytycznymi i nowymi propozycjami badawczymi. Autor niejednokrotnie polemizował z tendencyjnie formułowanymi tezami badaczy niemieckich, ale równocześnie ukazywał - jeśli były do tego podstawy - ich obiektywne osiągnięcia, głównie w zakresie badania źródeł literackich "Officyny" i wzbogacania wiedzy o środowisku poety.

Część druga składa się z czterech rozdziałów oraz "Addendów" w postaci nowych materiałów źródłowych.

Rozdział I, pt. "Mistrz kuźniczy i pisarz z Roździenia", jest próbą syntetycznego spojrzenia na osobę autora oraz jego środowisko społeczne. Wyzyskano tu wyniki najnowszych badań i kwerend archiwalnych, zorganizowanych w r. 1962 w związku z obchodami 350-lecia "Officyny".

W rozdziale II, pt. "Historia powstania nazwiska W. Roździeńskiego", przedstawiono argumenty historyczne i archiwalne związane z problemem kształtowania się nazwiska mistrza kuźniczego z Roździenia, powołując się w zakończeniu na wnioski z analizy językoznawczej tego nazwiska, dokonane przez onomasistów St. Rosponda i W. Lubasia. Prześledzenie historii nazwiska pozwoliło odnaleźć niejedyn rys charakterystyczny dla zwyczajów nazewniczych w środowisku rodzinnym Roździeńskiego, co z kolei wzbogaciło w określonym stopniu także i biografię pisarza. Wiadomo bowiem, że właśnie na wiek XVI przypada w historii polskich nazwisk okres stabilizacji stałych i dziedzicznych określeń w dzisiejszym zwyczajowym, jeśli jeszcze nie prawnym, ich rozumieniu. Dlatego też po wykazaniu, że nazwa osobowa: Roździeński - wywodzi się od nazwy miejscowej Roździeń, starano się bliżej opisać charakter przyjętego przez poetę określenia /czy jest to oznaczenie stałe, czy okazjonalne i zmienne/ i ustalić jego wartość społeczno-klasową. Materiał dowodowy został wzbogacony w oparciu o badania archiwalne nad

nazewnictwem miejscowym i osobowym parafii Bogucice, do której należała z końcem wieku XVI "villa nova" Katowice.

Problem uświadomienia narodowego Roździeńskiego był od zarania przedmiotem szczególnego zainteresowania badaczy polskich i niemieckich. Stał się nawet ośrodkiem ożywionej polemiki między uczonymi i publicystami, tak ze strony niemieckiej, jak i polskiej.

Rozdział III, pt. "Z zagadnień świadomości narodowej i słowiańskiej W. Roździeńskiego" wprowadza do dyskusji na ten temat kilka nowych argumentów, wysnutych m.in. z tekstu utworu. Problem świadomości narodowej rozpatruje się tu łącznie z kwestią pewnego rodzaju zainteresowań, czy może nawet sympatii dla Słowiańszczyzny i wyraźnej, choć niezbyt rozległej, orientacji Roździeńskiego w zagadnieniach słowiańskich.

W rozdziale IV, pt. "Uwagi o epickości >Officina ferraria< ", wykazano, że epickość jest jednym z elementów, które świadczą o "literackości" zamierzeń W. Roździeńskiego. W utworze tym można zaobserwować dążność Roździeńskiego do podporządkowania wyzyskanych przez niego źródeł i erudycji - nadrzędnej koncepcji epickiej. Jest to tendencja bardzo znamienna. Przewija się ona przez cały poemat: Roździeński rozpoczął "Officinę" przetworzeniem motywu biblijnego, zaś do kończącego utwór "Konterfektu" wprowadził zracjonalizowaną naturalistyczną interpretację mitologicznej przyczyny kalectwa Wulkana.

Ograniczając rolę świata nadziemskiego, Roździeński nazwie Wulkana, kuźnika lemneńskiego, "człkiem wielkiego dowcipu". I w innych miejscach poematu można jeszcze zaobserwować, że poeta wcale nie kreuje bohaterów ziemskich na bogów, ale odwrotnie - bogów, herosów sprowadza do wymiarów ziemskich. Można się w tym dopatrywać właściwości gatunku epickiego, jest to również ogólna tendencja renesansu, ale w związku z tak bardzo nietypowym tematem utworu i jego centralnym motywem - pracą hutniczą i górniczą - można także widzieć próbę plebejskiej, dostosowanej do wyobrażeń kuźników interpretacji mitologii. Obok wspomnianych w toku rozprawy: nadrzędnej epicko-parenetycznej koncepcji dzieła, postawy dystansu i epickich ambicji autora, chronologizacji faktów, pozornego obiektywiz-

mu, patosu i powagi, odwołań się do wielkich wzorów epickich - byłby to czynnik dodatkowy, wskazujący na epicki charakter "Officina ferraria".

Augustyn J e n d r y s i k: Problemy publicystyki - szica. Promotor: doc. J.Zaremba /WSP Katowice/, Recenzenci: prof. Z.Libera /UW/, doc. M.Dobrowolska /WSP Katowice/, doc. M.Klimowicz /UWr./. Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Katowicach, 1967.

Rozprawa składa się z "Uwag wstępnych" oraz pięciu rozdziałów: 1. Wokół genezy "Uwag" Staszica; 2. O wydaniach "Uwag nad życiem Jana Zamoyskiego" w XVIII w.; 3. O wydaniach "Przestróg dla Polski" w XVIII w.; 4. Staszica uwagi o wychowaniu; 5. Nieznany list Staszica z roku 1793.

W "Uwagach wstępnych" przypomniano i przeprowadzono ocenę ważniejszych prac historyków literatury, poświęconych Staszicowi.

W rozdziale pierwszym starano się uzasadnić tezę, że "Uwagi" Staszica nie powstały od razu, w ciągu bardzo krótkiego czasu, lecz były pisane przez kilka lat. Pierwsza, najważniejsza faza pracy przypada na okres od połowy 1783 do 20 maja 1785 r.; druga, przynosząca pewne drobne uzupełnienia, obejmuje okres od połowy 1785 do marca 1787 r.; wreszcie trzecia faza, w której powstało sporo nowych fragmentów i poprawek, zamyka się datami: marzec 1787 - 10 listopada 1788. W sumie autor poświęcił swemu dziełu około pięciu lat.

W oparciu o różne świadectwa oraz występujące w tekście realia ustalono w przybliżeniu chronologię poszczególnych części dzieła. Z ustaleń tych wynika, że "Uwagi" w swoim podstawowym trzonie zostały ukończone 20 maja 1785, zgodnie z datą położoną przez autora pod przedmową. Należy z tego wyciągnąć wniosek, że data zamykająca przedmowę nie jest datą fikcyjną, za jaką uchodziła w oczach niektórych badaczy. Ustalenie tego faktu ma bardzo istotne znaczenie dla zrozumienia rozwoju literatury polskiej w latach 1780-1788, ponieważ pozwala uchwycić proces narastania tendencji, z których w okresie Sejmu Czteroletniego zrodzi się bogata literatura polityczna.

W rozdziale drugim prześlędzono losy wydawnicze "Uwag nad życiem Jana Zamoyskiego" w XVIII w. Wychodząc od ustalonej przez prof. Tadeusza Mikulskiego daty pierwodruku, starano się wskazać drukarnie, które tłoczyły dzieło Staszica. W wyniku przeprowadzonej analizy szaty typograficznej, a także w oparciu o ogłoszenia księgarskie, stwierdzono, że w latach 1787-1788 ukazały się cztery wydania "Uwag", z których dwa pierwsze wyszły z drukarni Michała Grölla w Warszawie, jedno - z drukarni Bazylianów w Supraślu oraz jedno z drukarni Dominikanów w Lucku. Pierwsza edycja ukazała się bez korekty autorskiej i drukarskiej, z licznymi błędami językowymi i drukarskimi, co było wypadkiem bez precedensu w ówczesnej praktyce wydawniczej. Fakt ten można jednak wytłumaczyć tym, że drukowano w pośpiechu, podczas nieobecności w Warszawie króla Stanisława Augusta, marszałka wielkiego koronnego Michała Mniszcha i ambasadora rosyjskiego Stackelberga, którzy w marcu 1787 uczestniczyli w wyprawie kaniowskiej.

W rozdziale trzecim prześlędzono losy wydawnicze "Przestróg dla Polski" w XVIII w. Ustalono dokładne daty pierwodruku i późniejszych przedruków, wskazano drukarnie, które tłoczyły dzieło Staszica, naświetlone zwyczaje panujące w ówczesnej praktyce drukarskiej, wreszcie przyjrano się uważnie tekstom poszczególnych wydań i oceniono ich wartość ze stanowiska filologiczno-edytorskiego. W wyniku tych dociekań udało się sprostować dotychczasowe błędy zarówno w datowaniu pierwodruku, jak w ocenie poszczególnych wydań. Stwierdzono, że pierwsze edycje "Przestróg" wyszły w miesiącach kwiecień-maj 1790 r. z drukarni Grölla w Warszawie, zaś następne wydania ukazały się w niedługich odstępach czasu w drukarni Bazylianów w Supraślu.

W rozdziale czwartym przedstawiono zarys problematyki filozoficzno-pedagogicznej w dziełach Staszica, opierając się głównie na takich dziełach, jak przedmowa do "Epok natury" Buffona /1782/, "Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego" /1785/ i "Przeestrogi dla Polski" /1790/. W przeciwieństwie do dawniejszych opracowań, które przede wszystkim doszukiwały się u Staszica obcych wpływów i zapożyczeń, starano się osadzić jego poglądy w konkretnej rzeczywistości historycznej i ująć je w

powiązaniu z tendencjami ideowymi, jakie dominowały w publicystyce oraz szkolnictwie w latach 1782-1790. Problemem centralnym, któremu poświęcono najwięcej uwagi, był stosunek Staszica do działalności Komisji Edukacji Narodowej, a zwłaszcza jej "Ustaw", wydanych w połowie r. 1783. Poprzez zestawienie poglądów autora "Uwag" z programem szkolnym opracowanym przez Komisję oraz z poglądami innych autorów starano się uchwycić zarówno zbieżności, jak różnice stanowisk w sprawach wychowania i kształcenia umysłowego.

Oceniając spostrzeżenia i propozycje Staszica, należy stwierdzić, że przywiązywał on znacznie większą wagę do nauczania przedmiotów fizycznych i przyrodniczych niż do tradycyjnych nauk filozoficznych i filologicznych. Ponadto kładł duży nacisk na wychowanie moralne, fizyczne i przysposobienie wojskowe. Jego pomysły i postulaty wykraczały daleko poza granice realnych możliwości Komisji Edukacji Narodowej w dziedzinie ówczesnego wychowania i nauczania.

Rozdział piąty przytacza i omawia nieznan list Staszica z r. 1793, poprzedzony wstępem i opatrzony szczegółowym komentarzem. List ten, pisany z Warszawy 1 marca 1793 do Konstancji Zamoyskiej, rzuca pewne światło na sprawę pochodzenia późniejszych kapitałów Staszica, które stały się przedmiotem złośliwych insynuacji i krzywdzących plotek. List ten ma dużą wartość źródłową dla przyszłego biografii pisarza.

Janina K a m i o n k o w a: Z zagadnień socjologii literatury. Ważniejsze zjawiska i tendencje życia literackiego w Polsce w pierwszej połowie XIX wieku. Promotor: prof. M. Janion /IBL/. Recenzenci: prof. M. Żmigrodzka /IBL/, prof. Z. Libera /UW/. Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, 1968.

Przedstawiona próba, zamierzona jako próba całościowego ogarnięcia ważniejszych zjawisk i przemian życia literackiego w Polsce w pierwszej połowie XIX stulecia, składa się z dwu części - teoretycznej i historycznoliterackiej.

W pierwszej podjęto próbę orientacyjnego wytyczenia zakresu badań nad życiem literackim w świetle propozycji metodologicznych wypracowanych dotychczas przez socjologię lite-

ratury. Dokonano przeglądu wybranych, reprezentatywnych koncepcji socjologii literatury /ukształtowanych m.in. w kręgu taine'izmu, marksizmu, francuskiej szkoły socjologicznej, formalizmu rosyjskiego i jego kontynuacji, wreszcie w kręgu antropologicznej teorii kultury/ oraz zaproponowano wstępne uporządkowanie zakresów badawczych, wyłączając w zasadzie poza obręb socjologii życia literackiego - która obejmie całokształt stosunków między jednostkami, grupami i instytucjami, zachodzących w toku produkcji, cyrkulacji i recepcji dzieł literackich - zagadnienia socjologii tekstu, najpełniej rozwinięte na gruncie socjologii powieści.

Ta wstępna orientacja co do metod, kategorii pojęciowych, terminologii i technik badawczych wypracowanych przez socjologię literatury stanowiła podstawę teoretyczną wytypowania kilku kręgów problemowych, które zostały uznane za doniosłe z punktu widzenia procesu rozwoju życia literackiego w pierwszej połowie XIX wieku i wokół których skupiono następnie analizę materiału historycznego. Praca w części historycznoliterackiej obejmuje cztery rozdziały, poświęcone następującym zagadnieniom:

1. Narodziny nowożytnej kultury klas średnich; jej zróżnicowanie wewnętrzne na szereg odmiennych stylów, typów, subkultur.

2. Przemiany w strukturze i składzie społecznym publiczności literackiej; charakterystyka jej upodobań estetycznych i kultury literackiej; relacje między autorem a publicznością.

3. Organizacja rynku wydawniczo-księgarskiego; relacje między autorem a wydawcą.

4. Środowisko literackie, jego struktura, formy organizacji i funkcjonowania; rola poety w społeczeństwie i jego literacki wizerunek własny.

Podstawowym zamierzeniem pracy było uzasadnienie tezy, że epoka między upadkiem Rzeczypospolitej a powstaniem styczniowym /1795-1863/ jest w Polsce okresem narodzin nowożytnej kultury klas średnich. Kultura ta zróżnicowana jest pod względem stylu, sposobów organizacji, zasięgu i funkcji społecznych na

kilka odmian, spośród których wyodrębniono i scharakteryzowano szerzej szlachecką subkulturę lokalnych zbiorowości, miejską sfeminizowaną kulturę salonową, wreszcie - subkulturę i literaturę konspiracyjną. Podłożem narodzin tej kultury była dokonująca się podówczas nowa stratyfikacja społeczna oraz powstanie nowej warstwy inteligenckiej, a jej znamieniem - procesy demokratyzacyjne wewnątrz publiczności literackiej, kapitalistyczne przemiany w organizacji i strukturze własnościowej rynku wydawniczo-księgarskiego, wreszcie - wstępny etap profesjonalizacji pracy literackiej.

W rozdziale ostatnim, wykraczającym już poza ramy określone w tytule pracy w kierunku socjologii tekstu literackiego, prześlędzono dzieje toposu wieszczka romantycznego, wykazując, iż literacki mit artysty i jego kolejne modyfikacje były po części odzwierciedleniem przemian w sytuacji zawodu literackiego i przesunięcia miejsca poety w hierarchii prestiżu społecznego, przede wszystkim jednak były społeczną projekcją wartości cennych z punktu widzenia integracji kultury narodowej i umocnienia poczucia wspólnoty i więzi narodowych. O ile dzieje toposu wieszczka obrazowały przede wszystkim uczestnictwo literatury w procesie "budzenia się narodowości", o tyle konkretna praktyka profesjonalna ówczesnych literatów, zwłaszcza ich walka o wyodrębnienie "stanu autorskiego", o honoraria, o zabezpieczenie własności literackiej, była jednym z przejawów kapitalistycznych przemian na rynku kultury.

Przyjmując założenie o ciągłości i jedności życia polskiego we wszystkich dzielnicach rozdzielonych kordonami zaborów, przedstawiając dzieje tego życia w jednej tylko płaszczyźnie kulturalnej - w płaszczyźnie życia literackiego - usiłowano wydobyc raczej procesy i tendencje wspólne, nie negując znaczenia różnic i odrębności, tam zwłaszcza, gdzie miały one istotny wpływ na przebieg procesów ogólniejszych.

Obraz życia literackiego naszkicowany w pracy nie jest kompletny, dotyczy jedynie wybranych, ważniejszych zjawisk i tendencji rozwojowych. Wiele spraw istotnych dla całości tego obrazu, jak np. problematyka grup literackich, przedstawiono skrótowo lub ledwie zasygnalizowano; inne - jak życie literackie Wielkiej Emigracji - pominięto w ogóle. Przy obecnym stanie ba-

dań nad XIX-wiecznym życiem literackim celem pracy mogło być jedynie wstępne uporządkowanie wybranego kręgu zjawisk, zaproponowanie określonego programu i metody badań, zaprezentowanie częściowych rozwiązań i przedstawienie, w oparciu o analizę ograniczonego materiału dokumentacyjnego /pochodzącego przede wszystkim z prasy, pamiętników, korespondencji, tekstów literackich/, pewnego zespołu hipotez i możliwości interpretacyjnych, które mogą być rozwijane, uściślane czy modyfikowane w toku dalszych badań.

Urszula K r a u z e: Problemy percepcji lektury w nauczaniu języka polskiego w szkole średniej. Promotor: doc. Wł. Studencki /WSP Opole/. Recenzenci: doc. M. Dobrowolska/WSP Katowice/, prof. J. Madeja /WSP Opole/. Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Opolu, 1967.

Założeniem rozprawy była próba skojarzenia metod badań nad czytelnictwem z materiałem dydaktyczno-polonistycznym na potrzeby dydaktyki szczegółowej. Przedmiotem - problem jakości i siły przeżyć wywołanych czytelnictwem literatury pięknej, problem ich uwarunkowań, zarówno psychologicznych, jak literackich, ukazany na tle obrazu i kierunków zainteresowań czytelniczych młodzieży trzech najstarszych klas szkoły średniej.

Z tych założeń wywodzi się wieloprotoblemowy charakter rozprawy, widoczny w układzie i w treści poszczególnych rozdziałów, z których dwa początkowe mają układ porządkujący, bibliograficzno-historyczny, dalsze - charakter warsztatowy. Wprowadzając w analizę zgromadzonych materiałów faktograficznych rozdział III wyjaśnia postępowanie badawcze, rozdziały IV i V, spożytkowując dokumenty czytelnicze, przynoszą omówienie następujących zagadnień szczegółowych: 1. relacja między materiałem nauczania w szkole średniej a zainteresowaniami, oczekiwaniami oraz potrzebami umysłowymi i uczuciowymi ucznia liceum; 2. wnioski z przedstawionych w rozprawie rozważań o charakterze warsztatowym dla organizacji dalszych badań nad czytelnictwem młodzieży; 3. główne etapy, przez jakie przebiega percepcja lektur objętych programem nauczania; 4. konkretne rezultaty czytania ilustrujące zebrane wypowiedzi uc-

niowskie; 5. wnioski z rozważanego materiału dla praktyki nauczania literatury w szkole.

Rozdział I, "Kształtowanie się poglądów na cele i koncepcję nauczania literatury w szkole średniej", zawiera obraz rozwoju w polskiej szkole nauki literatury i określających ją celów nauczania. Śledząc dzieje tego rozwoju, trzeba dojść do wniosku, że cele wychowania szkolnego kształtowały się zależnie od sytuacji politycznej kraju, poglądów filozoficznych i pedagogicznych, stanu wiedzy i potrzeb społecznych - dając pierwszeństwo koncepcji nauczania, której przedmiotem stawała się raz historia literatury, innym razem - analiza dzieła literackiego.

W rozdziale II, "W kręgu badań czytelniczych", przedstawiono stan badań nad czytelnictwem, ze szczególnym uwzględnieniem czytelnictwa młodzieży. Analiza tego stanu pozwala wyodrębnić jego dwie znamienne cechy: 1. okresy intensywnego nasilenia i okresy przerw, spowodowane zarówno rozwojem wypadków historycznych, jak zanikiem demokratycznego życia w kraju; 2. przesuwanie się punktu ciężkości w koncepcjach badawczych z płaszczyzny rejestracji /koniec XIX w./ przez obszar determinantów społecznych i psychologicznych /"szkoła warszawska" / w ambitne rejony poszukiwań wpływów książki na młodego odbiorcę /T.Parnowski, A.Przećławska, R.Miller, I.Lepalczyk, J.Pieter/.

Rozdział III, "Charakterystyka postępowania badawczego", zawiera omówienie zebranej dokumentacji czytelniczej i informuje o zastosowanych metodach badawczych. Prowadzonymi w trzech etapach - w okresie 1959-1964 - badaniami objęto 1832 uczniów z województw opolskiego, wrocławskiego i katowickiego. Materiał zbierano metodą reprezentacji, przy zastosowaniu techniki wypracowania i ankiety. Ponadto wyzyskano wyniki rocznego eksperymentu pedagogicznego, zorganizowanego w pojedynczych klasach IX, X, XI w jednym z opolskich liceów ogólnokształcących, z 68 uczniami, co w sumie dało 1900 dokumentów czytelniczych, stanowiących podstawę rozważań dwu ostatnich rozdziałów.

Rozdział IV, "Kierunki zainteresowań czytelniczych badanej młodzieży szkół średnich", przynosi obraz i analizę uzys-

kanych materiałów i prowadzi do następujących stwierdzeń: 1. istnieje ogromne zapotrzebowanie na współczesne książki tzw. młodzieżowe; 2. powszechne jest zainteresowanie tematyką historyczną, również podróżniczą; 3. po lekturę sensacyjną i kryminalną częściej sięgają młodszy uczniowie, i to w celach rozrywkowych; 4. współczesna tematyka psychologiczna, moralna i obyczajowa interesuje głównie uczniów starszych klas licealnych; 5. w obrębie literatury fantastyczno-naukowej najczęściej poszukiwana jest tematyka lotów kosmicznych; zainteresowania młodzieży idą w dwu kierunkach: technocentrycznym i homocentrycznym; 6. wśród pozostałej tematyki czytelniczej uderza stosunkowo małe zainteresowanie literaturą popularnonaukową; sądząc z treści wypracowań, przyczyna małej poczytności tkwi w tradycyjnej formie podawczej tego gatunku piśmiennictwa.

Proces percepcji lektur szkolnych przedstawiony został w rozdziale V, "Rezultaty czytania". Rozwinięto tu tezę określającą stosunek uczniów do lektury szkolnej. O pozytywnym stosunku czytelnika do lektury decydują dwa rodzaje motywacji: psychologiczna /subiektywna/ i literacka /obiektywna/. Pierwszy rodzaj ma źródło w takiej postawie czytelnika, w której jego sąd o utworze kształtują towarzyszące lekturze reakcje psychiczne. Drugi typ pobudek czerpie z teoretycznoliterackiej wiedzy ucznia i jest charakterystyczny dla klas starszych. U podłoża obiektywnej motywacji znajduje się stosunek ucznia do elementów konstrukcyjnych dzieła literackiego, które pozytywnie przezeń ocenione, kształtują jego sąd o całości dzieła. Elementy te to: bohater, akcja, problematyka, w mniejszym stopniu autor, gatunek literacki lub rodzaj powieści.

Wynikające ze szczegółowych wywodów wnioski końcowe mają charakter metodyczny i odnoszą się do próby wyzyskania badań nad czytelnictwem w polonistycznym procesie dydaktycznym w praktyce szkoły średniej.

Bohater K r ó l i k o w s k i: "Pamiętniki" Marcina Maszewicza. Promotor: prof. J. Nowak-Dłużewski /UW/. Recenzenci: prof. Z. Libera /UW/, doc. J. Starnawski /UŁ/. Uniwersytet Warszawski, 1967.

Zasadniczym celem pracy jest próba monografii "Pamiętników" M.Matuszewicza, jako utworu literackiego /literatury stworzonej/ oraz jako dokumentu ówczesnej umysłowości i źródła do poznania czasów pamiętnikarzowi współczesnych. Jednocześnie praca została pomyślana jako przyczynek do charakterystyki pamiętnikarstwa czasów saskich, zupełnie prawie - jak dotąd - nie opracowanego.

O "Pamiętnikach" Matuszewicza pisano dotychczas niewiele. Najdłuższe studium poświęcił im wydawca jedynej edycji książkowej /1876/, A.Pawiński, który we wstępie do "Pamiętników" próbował je scharakteryzować. Samoistnej publikacji na temat "Pamiętników" brak. Doczekały się one kilku zaledwie omówień /A.Tyszyński, W.Spasowicz, K.Liske, H.Schmitt, J.Bartoszewicz, ostatnio A.Sajkowski/ i pewnej liczby wzmianek. Wyzyskiwano je jednak często jako materiał źródłowy. Sięgali do nich nieomal wszyscy historycy i historycy kultury, zajmujący się wiekiem XVIII. Czerpali z nich, poszukując motywów do powieści historycznych, także literaci /np. J.I.Kraszewski, Wł.Łoziński, ostatnio T.Łopalewski/.

"Pamiętniki" obejmują lata 1714-1764 /cztery tomy, ok.1200 stron druku/ i zostały doprowadzone prawie do ostatnich lat życia autora /który zmarł w r. 1773/. Zagadnieniem istotnym dla ich kształtu jest niewątpliwie czas powstania. Analiza tekstu pozwala z dużym prawdopodobieństwem wnioskować, że Matuszewicz rozpoczął pisanie wspomnień już jako człowiek dojrzały /w latach 1752/53/ i kontynuował je przez lat kilkanaście /pod koniec prawie na bieżąco/, prawdopodobnie do r. 1765/66 /brak w tekście aluzji do okresu po r. 1765/.

"Pamiętniki" mają budowę bardzo nierównomierną. Wczesne lata swego życia /do r. 1754/ pamiętnikarz niemal streszcza, umieszczając niejednokrotnie na kilku stronicach opis całego roku. Wyjątkiem od tej zasady jest fragment narracji dotyczący lat 1733-1735, rozbudowany w obszerną opowieść.

Znamienne, że narracja Matuszewicza nie narasta równomiernie, w miarę "doganiania terażniejszości": lata 1754-1757 opisuje on bardzo szczegółowo /przeciętnie ok.100 stron druku na rok/, by w następnej części "Pamiętników" wrócić do

krótszych zapisów rocznych. Najobszerniejsze są zapisy lat ostatnich /1763-1764/, obejmujące cały czwarty tom.

Specyficzną cechą kompozycji "Pamiętników" Matuszewicza jest ich wewnętrzne zróżnicowanie, dygresyjność. Fragmenty nie mieszczące się w narracji "potocznej", rozsadzające ją i dezorganizujące, podzielono w pracy na dwie grupy: dodatki i wstawki. Dodatkami nazwano fragmenty włączone do tekstu wspomnień mechanicznie, takie jak np. listy, mowy, manifesty itp., autorstwa samego Matuszewicza, bądź wychodzące spod innego pióra. Dodatki te spełniają w "Pamiętnikach" trojaki funkcje: uzupełniają tekst, ilustrują go, bądź nawet zastępują.

Wstawkami nazwano w pracy fragmenty wspomnień specjalnie dla nich napisane, stanowiące ich integralną część składową, które decydują niewątpliwie o manierze stylu Matuszewicza, świadcząc o jego skłonnościach do gawędziarstwa. Liczba wstawek jest w "Pamiętnikach" bardzo poważna, w niektórych rozdziałach bywa ich po kilkanaście. Mają one różne rozmiary i spełniają różne funkcje.

Analizę stylu "Pamiętników" Matuszewicza pomyślano jako rozszerzenie rozważań nad ich strukturą. Przeprowadzono zatem kolejno analizę stylu tzw. narracji "potocznej", a następnie wtrętów /dodatki i wstawki/ oraz całości narracyjnych /opisy i scenki/ i eksponowanych tematów /tzw. "nowele" - fragmenty wspomnień o znacznym stopniu beletryzacji i o pewnej zawartości akcji/.

Analiza ta doprowadziła do wniosku, że Matuszewicz jako autor drobnych form narracyjnych był o wiele lepszym stylistą niż jako autor reszty wspomnień. Co więcej, daje się zauważyć znamienne różnice stylu między wspomnieniami a listami, mowami czy broszurami polemicznymi autorstwa Matuszewicza, włączonymi przez niego do wspomnień. O ile bowiem Matuszewicz-pamiętnikarz pisze polszczyzną czystą, prawie bez domieszek łaciny, bliższą prozie czasów stanisławowskich niż saskich, o tyle Matuszewicz-autor listów czy mów reprezentuje manierę stylistyczną doby minionej: nadużywa łaciny, stosuje długie zdania, pisze językiem sztucznym i napuszonym.

Ponadto analiza stylu "Pamiętników" pozwoliła wydobyć ich znaczne walory literackie, tym znaczniejsze, że pamiętniki

współczesnych są na ogół literacko o wiele mniej ciekawe. Nie walorom literackim zawdzięczają jednak "Pamiętniki" swe zasadnicze znaczenie: polega ono przede wszystkim na ich wartościach dokumentalnych.

W dalszym ciągu praca zajmuje się analizą "Pamiętników" od strony ich zawartości: problematyki społecznej, obyczajowej i politycznej, starając się o wykazanie, w jakim stopniu poprzez to, jak i o czym pisze, ujawnia Matuszewicz swoje poglądy i swoją osobowość.

Punkt wyjścia stanowi analiza religijności szlacheckiej czasów saskich jako formy świadomości społecznej; następnie autor zajmuje się układem sił społecznych i jego odbiciem w wymiarze sprawiedliwości. Strona obyczajowa ówczesnego życia jest w pamiętnikach Matuszewicza i jego współczesnych słabo uwytklona.

Jeżeli pamiętniki w ogóle można traktować jako swego rodzaju świadectwo kultury, wykształcenia i umysłowości autora, to o Matuszewiczu na podstawie jego wspomnień nie da się wysnuć wielu pochlebnych wniosków. Jednakże na tle innych pamiętnikarzy umysłowość jego, zasób lektur, znajomość języków, ogólna orientacja historyczna i polityczna wyróżniają się korzystnie.

Analiza odbicia rzeczywistości politycznej w "Pamiętnikach" pozwala wnioskować, że stopień zainteresowania Matuszewicza rzeczywistością polityczną Polski, a nawet ówczesnej Europy, był bardzo wysoki. Co więcej, ocena opisywanych faktów najczęściej bywa u niego słuszna. Można, co prawda, powiedzieć, że pisząc o wypadkach politycznych za granicą Matuszewicz doszukuje się przede wszystkim ciekawostek, jednakże wiadomości z za granicy podaje zestawione logicznie, a nawet niěkiedy uzupełnione rodzajem tła historycznego.

"Pamiętniki" Matuszewicza są niewątpliwie najpełniejszym obrazem rzeczywistości politycznej czasów saskich nakreślonym przez świadka opisywanych wypadków, będącego zresztą nierzadko ich aktorem, a nawet reżyserem. Wartości wspomnień Matuszewicza uwydatniają się zwłaszcza w zestawieniu z pamiętnikarstwem epoki, nader ubogim, zarówno pod względem ilości, jak jakości.

Feliksa · L i c h o d z i e j e w s k a: Twórczość Władysława Broniewskiego. Monografia bibliograficzna. Promotor: prof. K.Wyka /IBL/. Recenzenci: prof. E.Sawrymowicz/UW/, prof. S.Żółkiewski /IBL/. Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, 1968.

Monografia bibliograficzna Władysława Broniewskiego stanowi próbę zebrania materiałów do wszechstronnej analizy twórczości poety jako zjawiska historycznoliterackiego i socjologicznego. Wykraczając poza ramy tradycyjnej bibliografii, stara się ukazać pełny obraz twórczości Broniewskiego i jej recepcji w Polsce i za granicą.

Usiłowano zarejestrować wszystko, co stworzył Broniewski, bez względu na fakt publikacji i jej formę: oprócz pozycji ogłoszonych w tomikach i czasopismach uwzględniono więc utwory zachowane wyłącznie w rękopisie lub znane z przekazów ustnych. Odnotowywano zarówno pozycje sygnowane nazwiskiem poety, jak nieznanne lub mało znane publikacje anonimowe, podpisane kryptonimem czy pseudonimem.

W części przedmiotowej starano się opisać wszystkie prace o Broniewskim i jego działalności oraz sprawozdania i informacje o ważniejszych przejawach kultu poety. Selekcję przeprowadzono w zakresie drobnych notatek dziennikarskich i wzmianek w artykułach dotyczących literatury okresu. Pominięto również materiały z podręczników szkolnych, streszczenia artykułów poświęconych Broniewskiemu umieszczane w przeglądach prasy /jeżeli nie zawierały elementu oceny/, sprawozdania z powojennych akademii, wieczorów i konkursów, na których recytowano wiersze Broniewskiego, oraz informacje o wieczorach literackich organizowanych po śmierci poety w szkołach podstawowych i średnich.

Podstawowym źródłem wyzyskanych w pracy materiałów były rękopisy utworów Broniewskiego, gromadzone przez poetę od początków jego twórczości do ostatnich chwil życia.

Doceniając wielorakie znaczenie autografów, zdecydowano się uwzględnić całość zbioru /pominięto jedynie kilka drobnych fragmentów, bardzo pokreślonych i z tego powodu nieczytelnych/. Decyzja ta pociągnęła za sobą wiele trudności, nie do końca przewyżczonych. Wszystkie teksty rękopiśmienne zosta-

ły szczególnie zbadane, zidentyfikowane i po wydzieleniu różnych wersji poszczególnych utworów w osobne całości - usystematyzowane. Poważnym utrudnieniem przy identyfikowaniu i systematyzowaniu był kształt rękopisów: zapisy na luźnych kartkach, czasem bez tytułu utworu, a w przypadku tłumaczeń - bez nazwiska autora; bardzo często kolejne wersje tego samego utworu zapisane są na kilku różnych kartkach. Kilkadziesiąt nie zidentyfikowanych utworów zawartych w rękopisach umieszczono w osobnym dziale na końcu pierwszej części pracy.

Uwzględnienie w pracy rękopisów Broniewskiego wzbogaciło wydatnie sylwetkę poety: przede wszystkim rękopisy ukazały dorobek twórczy o wiele bogatszy od zaświadczonego drukiem. Poważną część utworów zachowanych w autografach stanowią iuvenilia - tylko kilkanaście z nich było opublikowanych w szkolnym piśmku "Młodzi idą" /1913-1914/ i po śmierci poety. I chociaż sam Broniewski traktował swe wczesne wiersze z lekceważeniem, choć sam nigdy ich nie wznawiał i nie podawał publikacji z "Młodzi idą" za swój debiut - badacz nie może ich pominąć, iuvenilia rzucają bowiem nowe światło na młodość poety, ukazują zakres doświadczeń, zainteresowań i wpływów literackich, w jakich kształtowała się jego osobowość.

Podobnie jak iuvenilia, stanowiące tło porównawcze dla debiutu Broniewskiego, zachowane w rękopisach wiersze powstałe w okresie dojrzałej działalności twórczej, a nie włączone do ogłaszanych tomów, są cennym uzupełnieniem utworów objętych kolejnymi zbiorami poezji i przekładów Broniewskiego, pozwalają określić kryteria doboru utworów do publikacji, ukazują, czym zajmował się poeta na marginesie zasadniczej działalności.

Dla niektórych utworów, ogłoszonych bez nazwiska Broniewskiego, rękopis był główną, a często jedyną podstawą ustalenia autorstwa. Dzięki zachowanym rękopisom udało się zidentyfikować ogłoszony w 1922 r. wiersz "Carmagnola Chjeny" jako anonimowy debiut Broniewskiego. Dzięki rękopisom rozwiązano nieznane pseudonimy: Quidam - w "Cyruliku Warszawskim", i Picador - w "Czarno na białym". Zachowane autografy pozwoliły ustalić autorstwo tekstów piosenek do filmów i interludii do sztuk teatralnych podpisanych pseudonimem B.Wit. Rękopisy,

zazwyczaj datowane ręką Broniewskiego, pozwoliły również ustalić szczegółowe daty powstania zdecydowanej większości utworów, a tym samym wskazać na związki genetyczne tych utworów z wydarzeniami w życiu publicznym czy z osobistymi przeżyciami poety.

W celu zebrania informacji o publikacjach utworów Broniewskiego i prac jemu poświęconych zbadano w miarę możliwości systematycznie centralne czasopisma literackie okresu oraz te pisma, z którymi poeta był związany bliższą współpracą. Wyszukano również drukowane bibliografie ogólne i specjalne, kartoteki IBL oraz wycinki gromadzone od 1950 r. do chwili bieżącej przez Wandę Broniewską, a znajdujące się w Muzeum Władysława Broniewskiego.

Informacje otrzymane ze źródeł pośrednich poddano autopsji. Pełną autopsję założono w stosunku do druków zwartych, pierwodruków oraz wszystkich pozycji bibliografii przedmiotowej. W tym zakresie pozycje, do których nie zdołano dotrzeć, oznaczono gwiazdką.

Opracowanie archiwum Władysława Broniewskiego oraz wielokierunkowe poszukiwania bibliograficzne pozwoliły zgromadzić dosyć bogate, choć z pewnością nie wolne od luk, materiały do dziejów twórczości i recepcji Broniewskiego do 1967 r. włącznie. W bibliografii podmiotowej zarejestrowano ogółem 1097 pozycji, w tym szereg cykli składających się z kilku lub kilkunastu części. Poważną część tych pozycji to utwory nie znane nie tylko ogółowi czytelników, ale i znawcom poezji Broniewskiego. Utworów poetyckich zanotowano 685 /tom poezji zebranych Broniewskiego "Wiersze i poematy" zawiera ich tylko 259/, z tego 281 wierszy zachowanych tylko w formie rękopisu oraz 71 drukowanych w czasopiśmie i nie włączonych do żadnego ze zbiorów. Artykułów, recenzji i utworów prozą zarejestrowano 164, z przekładów 149 pozycji.

W całości pracy zastosowano układ chronologiczny, najlepiej ukazujący rozwój pisania i powiązania poszczególnych utworów z aktualnymi wydarzeniami. W ramach każdego roku wyróżniono cztery działy: I. Twórczość poetycka, II. Publicystyka i proza, III. Przekłady, IV. Prace redakcyjne oraz rezolucje i odezwy podpisane przez Broniewskiego.

Przy każdej pozycji zgromadzono możliwie pełną informację dotyczącą historii i recepcji utworu.

Zasadniczy trzon pracy uzupełniają następujące zestawienia: 1/ Publikacje listów Broniewskiego; 2/ Wywiady; 3/ Opracowania i materiały ogólne, dotyczące życia i twórczości poety; 4/ Wiersze innych poetów związane z Broniewskim. Całość zamyka wykaz antologii polskich i obcych, w których drukowano utwory Broniewskiego. W zakresie wywiadów i opracowań ogólnych pozycje dotyczące określonych zagadnień opatrywano adnotacją charakteryzującą treść.

Eugenia Ł o c h: Twórczość nowelistyczna Ignacego Maciejowskiego-Sewera. Promotor: prof. J. Nowakowski /WSP Kraków/. Recenzenci: doc. S. Sandler /IBL/, doc. St. Sierotwiński /WSP Kraków/. Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie, 1968.

Rozprawa przynosi przede wszystkim analizę utworów nowelistycznych Sewera, zarówno pod względem ideowym, jak artystycznym, a także ich związek z programem pozytywizmu galicyjskiego, z aktualnie rozwijającymi się w drugiej połowie XIX wieku kierunkami literackimi i artystycznymi w prozie, a zwłaszcza w szerokiej produkcji nowelistycznej.

Wyodrębnienie poszczególnych elementów strukturalnych w nowelistyce Sewera i ich interpretacja, ujęta w sposób syntetyczny, zgodnie z ewolucją warsztatu twórczego pisarza podczas 25-letniej działalności politycznej i literackiej, umożliwiły zorientowanie się w zasadniczych związkach autora "Bajecznie kolorowej" z życiem pozaliterackim interesującej go prowincji oraz w chwytach i środkach artystycznego wyrazu, w pełni potwierdzających społeczne zaangażowanie się pisarza.

Rozprawa składa się z dwóch zasadniczych części, poprzedzający je zaś rozdział wstępny wprowadza pewne tezy dotyczące usytuowania nowelistyki pisarza na tle całokształtu jego twórczości literackiej oraz stabilizujących się wzorców nowelistyki europejskiej, sięgających z jednej strony - tradycji noweli romantycznej, z drugiej zaś - propozycji poetyki noweli pozytywistycznej i naturalistycznej. Wprowadzone już w tym rozdziale stwierdzenia skupiają się wokół pewnych chwytów literackich, występujących we wszystkich uprawianych przez pi-

sarza gatunkach, kultywowanych równocześnie, a sygnalizujących w konsekwencji istnienie w jego twórczości zjawiska raczej nieswiadomego synkretyzmu.

W zakresie poszukiwań tematycznych dokonano podziału nowelistyki Sewera na "angielską" i "galicyjską". W pierwszym rodzaju utworów ich genealogię usiłowano powiązać z obfitą w tym czasie produkcją publicystyczną informującą o życiu Anglików w drugiej połowie XIX wieku. W drugim zaś, przeważającym liczebnie, a późniejszym chronologicznie, szczególną uwagę zwrócono na zróżnicowanie tematyczne, uzależnione od aktualnie toczących się w sejmie galicyjskim i na łamach czołowych czasopism dyskusji, wnikaających w bieżące zagadnienia tutejszej wsi. Stąd przewaga problematyki wiejskiej - stanowiącej centralną oś tematyczną tych właśnie utworów nowelistycznych Maciejowskiego.

Zasługi pisarza w tym wypadku polegają na najwcześniejszym wprowadzeniu do literatury galicyjskiej okresu pozytywizmu zagadnień dotyczących bytowania wsi zachodnio-galicyjskiej oraz na poważnym zaangażowaniu się w sprawy stanowiące przedmiot dociekań i sporów publicystycznych.

Drugą część dysertacji, zawierającą analizę struktury utworów nowelistycznych Maciejowskiego, otwiera rozdział omawiający program literacki pisarza, w dużym stopniu uzależniony od zjawisk występujących w angielskiej literaturze epoki wiktoriańskiej. W związku z tym rozważania o poszczególnych czynnikach kształtujących formę artystyczną omawianych utworów poprzedzają informacje o recepcji dzieł pisarzy angielskich na gruncie polskim w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia.

Obok humoru i komizmu na usługach satyry, względnie pewnych elementów poetyki melodramatu, posiadających proveniencję angielską, ważnym czynnikiem w pisarstwie Sewera, określającym jego program literacki, było zainteresowanie się naturalizmem, jak również kierunkami występującymi w literaturze młodopolskiej /impresjonizm, ekspresjonizm/.

Kolejny rozdział ukazuje, jak pisarz, pozostając zrazu pod wpływem poetyki romantyzmu w zakresie gawędowej struktury postaci, powoli wyzwala się z tych związków na rzecz tendencji

pozytywistycznych i aktualnych obserwacji życia ludu, tworząc nowy typ bohatera chłopskiego, człowieka o poczuciu własnej odrębności - zgodnie z motywacją realistyczną, ale o zabarwieniu naturalistycznym. W strukturze postaci Sewerowskich starano się również ukazać krzyżowanie się różnych kierunków literackich i pozaliterackich, charakterystycznych dla epoki, ze szczególnym uwzględnieniem poetyki noweli, wyznaczającej granice, w jakich winny się mieścić zabiegi charakterystyczne. W konkluzji, w rozdziale tym podkreślono również prekursorski charakter postaci ludowych Sewera w stosunku do bohaterów występujących później w utworach Reymonta i Orkana.

Problem konstrukcji fabuły w omawianych utworach Maciejowskiego stanowi przedmiot dalszych dociekań: został on ukazany na tle kontrowersyjnych sądów ówczesnej krytyki europejskiej, poszukującej działania wzorca nowelistycznego w wyznacznikach fabularności utworów. Usytuowanie nowelistyki Sewera na tle tego rodzaju dyskusji pozwala na wydobycie zasadniczych elementów konstrukcyjnych fabuły badanych utworów. W ewolucji dramatycznego układu zdarzeń dostrzega się nie tylko działanie poetyki melodramatu czy naturalizmu, ale także przejęcie przez pisarza wzorca powieści i noweli młodopolskiej.

Dalszy rozdział wprowadza w problemy kształtu narracyjnego utworów Maciejowskiego - który odczwierciedla zasadnicze przemiany w polskiej prozie powieściowej po r.1863. Utwory pisarza z lat 1875-1880 grawitują jeszcze ku romantycznej dygresyjności, ujawniając wyraźnie sytuację narracyjną oraz tożsamość podmiotu wypowiadającego z autorem. W nowelach powstałych po r. 1880 znać przejście pisarza do narracji jednopłaszczyznowej. Stosunek jego do świata przedstawionego wyraża się za pośrednictwem stylizacji humorystycznej, określającej dystans, oraz stylizacji patetycznej, wskazującej na zespolenie się ze światem bohaterów i zdarzeń. Sewer daje w swej twórczości dwa rodzaje narratora: abstrakcyjnego, tożsamego z autorem - wyzyskując w jego kreacji naturalistyczną i impresjonistyczną koncepcję wiedzy o świecie, oraz konkretnego, reprezentowanego przez bohatera ludowego, szlacheckiego i dziecięcego.

Ostatni rozdział wprowadza zagadnienie kompozycji utworów nowelistycznych Sewera, uzależnionej w dużym stopniu od potrzeby przekazu dydaktycznego. Genealogia tego gatunku, w wypadku Sewera z formalnego punktu widzenia, wykazuje wiele zbieżności z tradycyjną osiemnastowieczną i dziewiętnastowieczną powieścią angielską, z rodzimą twórczością gawędową i komediową, z nowelą pozytywistyczną, a przede wszystkim - z nowelą i dramatem naturalistycznym. Naturalistyczna koncepcja kultu ziemi, tak mocno wyeksponowanego zwłaszcza w nowelach ludowych pisarza, zbliża jego twórczość do Żolowskiej "La Terre" i decyduje o charakterze prekursorskim w stosunku do naturalizmu młodopolskiego powieści o tematyce wiejskiej.

W zakresie kompozycji nowelistyka Sewera w jej synkretycznym charakterze odsłania przemieszanie elementów przynależnych do poszczególnych odmian wewnątrznowelistycznego genre'u /obrazka, humoreski, gawędy, noweli klasycznej i szkicu/, a przewagę luźnych form kompozycyjnych reprezentuje wzór noweli zbliżony do twórczości Orzeszkowej, Sienkiewicza, częściowo Prusa, najmniej natomiast Konopnickiej, najbardziej respektującej w swej prozatorskiej działalności pisarskiej poetykę noweli klasycznej.

Zofia Maślińska - Nowakowa: Rola tekstu literackiego w kształtowaniu dekoracji barokowego wnętrza kościoła Św. Anny w Krakowie. Promotor: prof. A.Bochnak /UJ/. Recenzenci: prof. J.Dutkiewicz /ASP Kraków/, prof. L. Kalinowski /UJ/. Uniwersytet Jagielloński, 1967.

Biblia, liturgiczne teksty pontyfikału, mszału, brewiarza, kazania, żywoty świętych, hymny, pieśni, księgi sybillińskie, wiersze - słowem, wszelkie przekazy pisane zostały w pracy potraktowane jako teksty literackie. Fragmenty tak różnorodnej literatury dzięki licznym w krakowskim kościele Św. Anny napisom i lemmatom zostały stopione z rzeźbą, stiukami i malarstwem, i one to głównie stały się przewodnikiem w odczytywaniu myśli, które kształtowały program dekoracji. Niemalą zresztą pomocą były zachowane źródła i późniejsze opisy.

Po dokładnej analizie ustalono, że wątków treściowych dostarczyła głównie Ewangelia św. Mateusza. Księga ta, otwarta na słowach: "Liber generationis Jesu Christi", została ukazana w złotej glorii ponad ołtarzem głównym. Genealogia Chrystusa według Ewangelii została rozmieszczona na fryzie belkowania wokół kościoła w ten sposób, że rzeźbione putta demonstrują kartusze z kolejnymi napisami: "Abraham Genuit Issak" itd.

Zapowiedź przyjścia Jezusa na świat zilustrowana została postaciami dwunastu sybill trzymających księgi z tekstami odpowiednich prorocत्व; zapowiedzią Niepokalanego Poczęcia są stiukowe anioły u podstaw gurtów podsklepiennych, trzymające atrybuty związane z symboliką wybranych wersetów z Pieśni nad pieśniami.

Inkarnacja Jezusa Chrystusa poprzez Zwiastowanie, ukazana na pozaołtarzowej ścianie prezbiterium, oraz Niepokalane Poczęcie i Boże Narodzenie na sklepieniu prezbiterium prowadzi do oryginalnego, jak się zdaje, rozumienia tutaj św. Anny Samotrzeciej jako ziemskiego odpowiednika Trójcy św.

Kaplica św. Józefa i Jana Chrzciciela, a także Błogosławieństwa w lunetach nawy głównej nawiązują do Ewangelii św. Mateusza, przy tym okazuje się, że pomysł zilustrowania ewangelicznego tekstu powstał w związku z komentarzem do św. Mateusza, uważanym za dzieło Jana Kantego, a przepisującym wówczas dla Rzymu z powodu starań Uniwersytetu krakowskiego o kanonizację miejscowego profesora, pochowanego w tymże kościele.

Zasadniczo więc kościół poświęcono idei człowieczeństwa Boga. Ten Bóg-człowiek jest kamieniem węgielnym Kościoła-społeczności i kościoła-budowli: wyobrażono to na filarze dźwigającym kopułę, gdzie namalowany wizerunek Chrystusa podpisan: "Caput anguli". Oprócz Matki Boskiej, podpisanej "Domus Dei", fundamentami kościoła są uczniowie, więc na pilastrach pozostałych filarów rozmieszczono postacie apostołów. Gdyby apostołowie zaopatrzeni byli tylko w swe atrybuty, byłyby to zwykłe wizerunki i nie byłoby potrzeby doszukiwać się w nich szczególnych związków z literaturą, ale dodano im podpisy apokaliptycznych drogich kamieni: Jaspis, Saphirus, Chalcedonius, Smaragdus, Sardonyx, Sardius, Chrysolitus, Beryllus, To-

pazius, Chrysopraz, Hycynthus, Amethystus, a tym samym włączono w skomplikowany system znaczeń, bo w rezultacie wnętrze kościelne staje się Niebieskim Jeruzalem z apokaliptycznej wizji św. Jana Ewangelisty. Jest to zresztą sens ideowy kościoła uniwersalny i odwieczny, tyle, że tutaj wyraźnie wyeksponowany.

Jak się wydaje, sens myślowy przedstawień w kościele Św. Anny byłby nie do uchwycenia bez powiązania ich z tekstami literackimi. Powiązania te okazały się wielorakie:

1. Przedstawienia luźno związane z napisami przy nich występującymi. Przykład: na pilastrze arkady prowadzącej do kaplicy Niepokalanego Poczęcia stoją na wspornikach rzeźby. Ustawiono je na malowanym tle, napis za św. Anną głosi: "Contemplare et", a za św. Joachimem: "Dic felicem Genitricem". Napisy te stanowią wyjątki z pieśni, którą na cześć Marii ułożył podobno św. Kazimierz:

"Omni die, dic Mariae, mea laudes anima,
Eius festa, eius gesta cole devotissima,
Contemplare et mirare eius celsitudinem,
Dic felicem Genitricem, dic beatam Virginem".

Fundatorem kaplicy był Kazimierz Górecki, kanonik tarnowski, i cytaty z tej pieśni są najwidoczniej nawiązaniem do jego patrona, św. Kazimierza.

2. Formy alegoryczno-emblemowe. Niemal każde malowidło w kościele związane jest ze słowem i mieści się w określonych formach alegorycznych czy emblemowych. Na księgi embleatów, jako źródło przedstawieniowych sztuk w epokach manieryzmu i baroku zwrócono uwagę stosunkowo niedawno. Księgi embleatów różnią się od ikonologii. Ikonologie, przez wielokrotnie wznawiane dzieło Cezarego Ripy i dzieła podobne, ułatwiają rozumienie sensu barokowych alegorii. Księgi embleatów, w oparciu o dzieło Andrzeja Alciatiego, potem Camerariususa i innych, wyjaśniają specjalne formy emblemowe łączące w całość przedstawieniową słowo i obraz. Wśród form alegorycznych można wyróżniać: aluzje, allegacje, symbole i różnorodne personifikacje; do form emblemowych zaś zaliczamy hieroglify, rebusy, dewizy, imprezy, intraprezy.

A/ Alegorie. Przykład aluzji: na pilastrach kaplicy św. Jana Kantego widnieją motywy kałamarza, gęsich piór, kątowniccy itp., będące aluzją do uczoneści profesora uniwersytetu.

Przykład allegacji-posłania: na pilastrach kaplicy św. Katarzyny, patronki uczonych, putta trzymają księgę, biret, miecz, koło - tzn. przedmioty kojarzące się z legendą świętej.

Przykład symbolu: symbol jest, według Picinelliego, znakiem, który bierze na siebie znamię lub cechę jakiejś rzeczy na zasadzie porównania, wcielenia lub przypisania, i ma tajemny, ale zrozumiały dla człowieka sens. Na antependium ołtarza Matki Boskiej znajduje się fontanna, z której ptaki piją wodę, a zatem jest to symbol na zasadzie porównania: Fons vitae - Matka Boska.

Przykład personifikacji: w medalionie podłucza kaplicy św. Katarzyny, którą fundował Remigian Suszycki, półpostać kobieca w jednej ręce trzyma rybę, w drugiej - garść uschłych gałązek. W Ikonologii Cezarego Ripy w ten sposób przedstawiona jest Paenitenza, a ponieważ drugi medalion przedstawia św. Barbarę, fundator wybrał prawdopodobnie takie motywy, by okazać żal za grzechy i oddać się w opiekę patronce dobrej śmierci.

B/ Formy emblematowe. Właściwy emblemat składa się z lemmy, ikony i epigramu. Emblematy w kościele Św. Anny mają tylko ikonę-obraz i lemmę-napis, brak w nich natomiast wierszy objaśniających zagadkę emblematu. Podczas gdy w przedstawieniach alegorycznych brak napisów, w formach emblematowych napis integralnie włączony jest w przedstawienie plastyczne. Przykład: na podłuczcu południowej arkady przy kaplicy św. Jana Kantego zostały wymalowane putta z napisami: "Conturbare cave" oraz "Diffamare cave". Lemmaty te zostały zaczerpnięte z żywotów św. Jana Kantego. Wiersze te miał profesor często powtarzać, jakby strofując samego siebie:

"Conturbare cave. Non est placare suave.

Infamare cave. Non revocare grave".

Jak w tym wypadku, tak i w wielu innych lemmaty są cytacjami z tekstów hagiograficznych, litanijnych, starotestamentowych i ewangelicznych. Te cytaty, ogólnie znane, naprowa-

dzają na teksty literackie wyjaśniające znaczenie emblemu, stąd teksty literackie spełniają w kościele Św. Anny rolę epigramów.

Oprócz wyżej wymienionych przedstawienia mogą się wiązać z tekstem literackim jako ilustracja historii biblijnych czy hagiograficznych. Obrazy te można traktować jako dzieła czysto plastyczne o określonej tematyce: ogromna przecież większość dzieł malarskich czerpie tematy z ogólnie znanego dorobku ludzkiej myśli.

W świetle wniosków zawartych w pracy okazało się, że w baroku - epoce wielkiej uczoności - wkład poety, retora czy uczynnego zleceniodawcy był nie mniejszy niż malarza czy stiu-katora. W kościele Św. Anny w Krakowie głównym projektodawcą literackim dekoracji był rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, dyrektor budowy ks. Sebastian Piskorski.

Zdzisław P i a s e c k i : Problematyka zbójnicka w literaturze polskiej. Promotor: doc. Wł. Studencki /WSP Opole/. Recenzenci: prof. J.Z. Jakubowski /UW/, prof. M. Horn /WSP Opole/, doc. Cz. Hernas /UWr./. Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Opolu, 1967.

Rozprawa stanowi próbę monograficznego ujęcia problematyki zbójnickiej w literaturze polskiej, w oparciu o źródłowe materiały historyczne, obfite przekazy wiedzy ludowej - głównie w postaci pieśni i podań góralskich - oraz przechodzące w dziesiątki tytułów zasoby literatury pięknej związanej z opracowywanymi wątkami i motywami.

Wstępna część pracy, dotycząca zainteresowania twórczością ludową w Polsce w okresie romantyzmu, szkicująca zasadnicze etapy rozwoju polskiego "piśmiennictwa karpackiego", stanowi tło dla całości rozważań.

Kolejna partia dysertacji, zatytułowana "Prawda i legenda o zbójnictwie karpackim", ukazuje dwie strony tego samego zjawiska w życiu dawnej wsi góralskiej, jakim był ruch zbójnicki: dane źródłowe i jak można sądzić, bliską rzeczywistość oraz przeświadczenia ludowe o "chłopcach z za buka", potwierdzone góralską twórczością o treściach zbójnickich.

Generalna konkluzja tej partii brzmi: ważki społecznie sens zbójnictwa tkwi nie tyle w rzeczywistych czynach autentycznych zbójców ludowych, ile w tradycji gminnej o "siumnych chłopcach, co świat równali, bogatym brali, a biednym dawali", będącej wyrazem ludowego marzenia o lepszym od rzeczywistego życiu społecznym. Konkluzję potwierdzają zarówno liczne materiały faktograficzne, w postaci zapisów kronikarskich i pamiętnikarskich, protokołów z procesów kryminalnych o rozbój, zarządzeń władz państwowych i samorządowych, wymierzonych przeciw zbójnikom, itp. źródeł, jak i literackie dokumenty świadomości ludowej, również cytowane w pracy w bogatym wyborze.

Zasadnicza część rozprawy składa się z trzech rozdziałów i przynosi analizę całokształtu polskiego piśmiennictwa artystycznego o tematyce zbójnickiej. Omówiono w niej najpierw utwory literackie, w których jawią się zbójnicy, bohaterowie ludu ukraińskiego /najwybitniejsze z tych utworów powstały w epoce romantycznej i wyszły spod pióra J.N.Kamińskiego, A.Bielowskiego, L.Siemieńskiego i J.Korzeniowskiego/; następnie teksty literackie, w których występuje krąg podtatrzzańskich zbójców góralskich /tu szczególną uwagę zwrócono na odpowiednie utwory S.Goszczyńskiego, L.Siemieńskiego, W. Pola, Anny Libery, Bogusza Zygmunta Stęczyńskiego, S.Witkiewicza, K.Tetmajera, J.Kasprowicza i S.R. Dobrowolskiego/; garść uwag poświęcono wreszcie literackim próbom ujęcia dziejów zbójców ludowych ze Śląska i Żywiecczyzny.

Problematyka zbójnicka przedostała się do literatury polskiej głównie za pośrednictwem folkloru. Autorami pierwszych na gruncie polskim utworów literackich zawierających wątki i motywy zbójnickie byli z reguły literaci i ludoznawcy zarazem. Dość tu wspomnieć S.Goszczyńskiego, W.Pola, K.W.Wójcickiego, czy nawet B.Z.Stęczyńskiego i Roberta Zanibala.

Polskie piśmiennictwo artystyczne nie może poszczycić się wieloma utworami literackimi o tematyce zbójnickiej, które można by nazwać wielkimi dziełami sztuki słowa. Wyjątek w tym względzie stanowi "Legenda Tatr" Kazimierza Tetmajera. We wspomnianym piśmiennictwie istnieje jednak znaczna liczba

"dzieł zbójnickich" o walorach literackich daleko wykraczających poza publikacje, których wartość ogranicza się jedynie do roli dokumentów kultury artystycznej określonych czasów i środowisk pisarskich. Do tych utworów należą przede wszystkim: "Kościelisko" Goszczyńskiego, "Karpaccy górale" Korzeniowskiego, "Na przełęczy" i "Na umarcie" Witkiewicza, "Rapsody Janosikowe" i "Na skalnym Podhalu" Tetmajera, "Taniec zbójnicki", "Pieśń o Waligórze" oraz "Z legend o Janosiku" Kasprowicza, a ponadto "Dobosz" Bielowskiego, "Trzy kukułki" i "Napieraki" - "Opryszki" Siemieńskiego, "Straszna drużyna" Juliusza Turczyńskiego, "Historia Ondraszka Szebesty, zbójnika" Zofii Kossak, "Janosik z Tarchowej" Dobrowolskiego i "Ondraszek" Morcinka.

W literaturze polskiej po temat zbójnicki sięgali najczęściej autorzy reprezentujący najbardziej postępowe, nonkonformistyczne poglądy społeczne swoich czasów, twórcy, którzy na sprawy ludowe umieli spojrzeć oczyma ludu. W ich utworach zbójnicy występują zwykle w roli reprezentantów demokratycznych dążeń mas ludowych, są Prometeuszami góralskimi, usiłującymi uszczęśliwić swój "naród chłopski", bądź wręcz Spartakusami ludowymi, podejmującymi w imieniu rzesz góralskich dzieło rewolucji socjalnej. Tak, a nie inaczej, prezentują się np. tytułowi bohaterowie takich utworów, jak "Dobosz" Bielowskiego, "Janosik Nędza Litmanowski" Tetmajera, "Ondraszek" Józefa Piotrowskiego-Zaleskiego, "Janosik, pieśń dramatyczna" Andrzeja Galicy, "Janosik. Poemat o zbójniku, który chciał porównać świat" Stanisława Nędzy-Kubińca, "Ondraszek" Morcinka, "Kołyszą się jodły" Jana Baranowicza.

Znacznie rzadziej zbójnicy karpaccy występują w naszym piśmiennictwie artystycznym jako egzotyczni, trochę awanturnicy, bezideowi "władcy gór" /"Janosik" Stęczyńskiego, "Na umarcie" Witkiewicza/. Również nieczęsto w tymże samym piśmiennictwie - inaczej niż np. w literaturze słowackiej - są zbójcy góralscy wyrazicielami idei walki narodowyzwolenczej. W kostium patrioty usiłowali przybrać "harnasia" zbójnickiego właściwie tylko Seweryn Goszczyński i Zofia Kossak.

Ogólnie można mówić o dwóch sposobach ukazywania treści zbójnickich w literaturze polskiej: pierwszy polegał na ścis-

łym trzymaniu się przez pisarzy faktów potwierdzonych w pieśniowych i podaniowych przekazach ustnych, związanych z życiem "dobrych chłopców", tzn. na stosowaniu metody, którą można by nazwać literackim kopiowaniem folkloru zbójnickiego; ten sposób tworzenia /stosowali go np. K.W.Wójcicki, B.Z.Stęczyński, R.Zanibal/ nie dawał jednak nigdy rezultatów literackich godnych szczególnej uwagi. Drugi sposób - to tworzenie świata fikcji literackiej, w którym było miejsce i na folklor góralski, i na "retusz" historyczny, i na zmyślenie odautorskie. Wszystkie najlepsze polskie utwory związane z treściami zbójnickimi powstały przy zastosowaniu tej właśnie metody pisarskiej.

Edward P o l a n o w s k i: Ekspresjonizm poznański. Promotor: doc. Wł.Studencki /WSP Opole/. Recenzenci: prof. A.Hutnikiewicz /UMK/, doc. M.Romankówna /WSP Kraków/, doc. O. Dobińska /UJ/. Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Opolu, 1967.

Rozprawa ma charakter monograficzny i zajmuje się problemami związanymi z historią, programem i twórczością grupy artystyczno-literackiej skupionej przy poznańskim "Zdroju". Praca nie objęła problemów ekspresjonizmu, występujących zarówno w twórczości poprzedników, jak następców "zdrojowców".

Zasadniczym celem rozprawy było ukazanie procesu formowania się kierunku ekspresjonistycznego w "Zdroju", przedstawienie jego programu ideowo-artystycznego oraz analiza dorobku poetyckiego i dramatycznego w aspekcie twórczej realizacji postulatów nowej sztuki.

Praca składa się, nie licząc wstępu i zakończenia, z sześciu zasadniczych rozdziałów: 1. Historia grupy "Zdroju", 2. Narodziny sztuki ekspresjonistycznej, 3. Filozoficzne założenia ekspresjonizmu, 4. Program artystyczny poznańskich ekspresjonistów, 5. Liryka, 6. Elementy ekspresjonistyczne w dramatach Jerzego Hulewicza.

Wstęp przynosi informacje o dotychczasowym stanie badań nad ekspresjonizmem i wskazuje źródła wyzyskane w pracy, jak: listy Przybyszewskiego, roczniki "Zdroju", teksty utworów, nie opublikowane rękopisy pamiętników, wywiady z żyjącymi twórcami grupy "Zdroju", recenzje i artykuły prasowe.

Rozdział pierwszy, historyczny, ukazuje na tle kulturalno-politycznym zasadnicze etapy kształtowania się kierunku ekspresjonistycznego w "Zdroju", proces powstania grupy, współzależność zjawisk plastycznych i literackich, stosunek twórców poznańskich do społeczeństwa i do aktualnych zagadnień kulturalnych, społecznych i politycznych w specyficznych warunkach zaboru pruskiego oraz przełomu historycznego, w wyniku którego narodziło się niepodległe państwo polskie. Rozdział ten, oparty głównie na materiale faktograficznym, stanowi przyczynek do obrazu życia literackiego w Wielkopolsce u progu dwudziestolecia międzywojennego.

Historia sztuki ekspresjonistycznej, przedstawiona w drugim rozdziale, uwzględnia w znacznej mierze literaturę niemiecką. Wyzyskano tu nowsze opracowania krytyczne w języku niemieckim i podjęto próbę przedstawienia syntetycznego zarysu osiągnięć ekspresjonizmu niemieckiego w zakresie plastyki, liryki i dramatu.

Rozdział trzeci poświęcony jest omówieniu filozofii ekspresjonistów. Ustalono w nim zależności między literaturą a myślą filozoficzną; wyodrębniono składniki ontologiczne i teoriopoznawcze; powiązано system światopoglądowy ekspresjonistów z filozofią Bergsona i genezyjskimi koncepcjami Słowackiego; poddano analizie wpływ hinduizmu, teozofii i okultyzmu.

W kolejnym rozdziale został przedstawiony program artystyczny twórców poznańskich, a szczególnie takie zagadnienia, jak rozumienie istoty sztuki, sztuka wobec problemów etycznych, rola artysty, pojęcie piękna, stosunek do tradycji literackiej i współczesnej twórczości.

Dwa ostatnie rozdziały przynoszą analizę twórczości poetyckiej i dramaturgicznej przedstawicieli grupy "Zdrój". W zakresie liryki ukazano najczęściej występujące problemy i motywy, przedstawiono nowy sposób ujęcia tradycyjnych tematów oraz zanalizowano funkcję elementów naturalistycznych. Szerzej zostały omówione takie środki formalne, jak deformacja, hiperbolizacja, dynamizm, kontrast, kolorystyka. Końcowe uwagi dotyczą strofiki i wersyfikacji, zmian w zakresie rozbicia struktury logiczno-gramatycznej zdania oraz innowacji graficznych. W podsumowaniu rozdziału zostały podkreślone te akcenty liryki

ekspresjonistycznej, które, choć wystąpiły w postaci zaczątkowej, sygnalizowały już jednak kierunek przyszłych zmian.

Przy analizie dramatów Jerzego Hulewicza uwidoczono te elementy, które w pewnym stopniu odbijały przemiany zachodzące w teatrze europejskim. W wypadku twórczości Hulewicza innowacje te polegały na odrzuceniu realizmu historycznego i psychologicznego, na zerwaniu z tradycyjną dekoracją sceniczną, na odrealnieniu występujących postaci i wyzyskaniu roli światła w specyficznym konstruowaniu przestrzeni scenicznej.

Zakończenie pracy charakteryzuje grupę "Zdroju" ze stanowiska nowszych ujęć typologicznych i wskazuje kierunki badań prowadzących do całkowitego i pełnego opracowania złożonej problematyki ekspresjonizmu w literaturze polskiej.

Adela P r y s z c z e w s k a - K o z o ł u b: Badania nad piśmiennictwem polskim na Śląsku w latach 1907-1939. Promotor: doc. Wł.Studencki /WSP Opole/, Recenzenci: prof.A.Hutnikiewicz /U.K./, prof. J.Trzynadłowski /UWr./, prof. J.Madeja /WSP Opole/. Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Opolu, 1967.

Zasadniczym celem rozprawy jest próba ukazania w historycznym zarysie dziejów tworzenia się i rozwoju wiedzy o piśmiennictwie śląskim - od przełomowej dla dziejów śląskiej kultury daty ukazania się "Zarania" do wybuchu drugiej wojny światowej. Do chwili obecnej brak w literaturze naukowej zarówno szczegółowych, jak i ogólnych opracowań wskazanego w tytule problemu.

Dzieje piśmiennictwa śląskiego znane są w najogólniejszym zarysie od czasu ukazania się w 1948 r. książki W. Ogrodzińskiego, jednakże historia rozwoju wiedzy o regionalnej literaturze ciągle jeszcze pozostaje nie znana. Przedmiotem rozważań autorki stały się te wszystkie krytyczne sądy o piśmiennictwie śląskim, które zrodziły się w regionie, one bowiem tylko są dowodem, jak owa dzielnica Polski tworzyła naukę o swojej literaturze od podstaw, jak ludzie, którym ta rola przypadła, pokonywali trudności wynikające z braku należytego przygotowania i odpowiednich warunków. Obserwacja regionalnych wydawnictw o literaturze pozwoliła prześledzić rozwój myśli badawczej. Wiedzie ona od biografii poszczególnych pisarzy w

pierwszym dwudziestoleciu naszego wieku do dzieła literackiego i syntezy dziejów piśmiennictwa okresie drugim, przypadającym na lata trzydzieste. Uwarunkowały ją losy polityczne Śląska, który mimo tendencji zaborcy do zgermanizowania ruchu umysłowego nieustannie podążał za rozwojem kultury polskiej; zarówno w periodyzacji, jak w problematyce występują wyraźne powiązania między śląskim piśmiennictwem a literaturą ogólnonarodową. Natomiast w rozwoju wiedzy o literaturze obiektywny obserwator musi tu odnotować charakterystyczne zapóźnienia, choć nie znaczy to, że tradycję literacko-badawczą tego regionu należy rozpatrywać w izolacji od ogólnopolskich badań literackich: w dążeniu do zrównania się z poziomem badań krajowych przechodził rozwój wiedzy o piśmiennictwie śląskim te same etapy. Najkrócej mówiąc, i tu, i tam można obserwować okres zbieractwa materiałów i okres tworzenia się historii literatury jako dyscypliny. Gdy jednak literatura polska miała już swoich badaczy w drugiej połowie dziewiętnastego wieku, na Śląsku systematyczny rozwój badań rozpoczął się dopiero w początkach dwudziestego stulecia.

Pierwszy okres badań piśmiennictwa śląskiego, przypadający na lata 1907-1922, otwiera ukazania się "Zarania" - pierwszego na Śląsku pisma o charakterze literackim, a zamyka data przyłączenia części Śląska do Polski i wejścia w okres niepodległości. Badania nad piśmiennictwem śląskim nie były w tym czasie prowadzone systematycznie i nie znalazły oparcia w instytucji o charakterze naukowym. Zawdzięczamy je indywidualnym ambicjom kilku ludzi ze Śląskiem związanych uczuciowo, wielkich miłośników regionu /E.Grim, E.Farnik, J.Wantuła, K.Prus, J.Kudera i E.Szramek/. Nie dysponując naukowym przygotowaniem, nie mogli pozostawić prac wybitnych; traktowali dzieje piśmiennictwa śląskiego jako fragment walki o polskość i w tym kontekście je rozpatrywali. Ich prace miały spełnić szeroko pojęte cele dydaktyczne. Głównym ich zadaniem było informowanie o polskiej kulturze piśmienniczej Śląska, wychowanie w duchu narodowym, tworzenie wzorów dla tych, którzy pracować mieli nad podniesieniem oświaty i kultury ludu. Nie można wykluczyć też celów badawczych, chociaż w specyficznej sytuacji społeczno-politycznej Śląska nie były one najważniejsze.

Prace z lat 1907-1922 miały w przeważającej części charakter popularny. Pozostaje to w związku z określonym odbiorcą, którym był polski lud. W żadnym regionie nie upowszechniano wiadomości o literaturze w sposób tak demokratyczny, jak to robili Ślązacy. Ich ambicją było, by wiadomości te dotarły do szerokiego kręgu nie ulegających germanizacji odbiorców.

W porównaniu z rozwojem badań ogólnopolskich stan wiedzy historycznoliterackiej na Śląsku w omawianym okresie wypadnie nazwać etapem gromadzenia informacji o pisarzach i dziełach.

Warto jeszcze zwrócić uwagę, że badania w pierwszym okresie nie miały charakteru systematycznego. Rocznicowe obchody i uroczystości mobilizowały do wysiłku badawczego bardziej światłe i poczuwające się do odpowiedzialności jednostki. O niezorganizowanym charakterze badań świadczyć może np. rywalizacja między Szramkiem a Kudera, która znalazła wyraz w zachowanej korespondencji.

Krąg omawianych zagadnień zamykał się granicą wieku XIX, a więc dotyczył problemów okresu odrodzenia narodowego i poza ten okres badania w zasadzie nie wykroczyły. Odkrycia i ustalenia dotyczące literatury dawniejszej były udziałem badaczy naukowo przygotowanych: Musioła, Ogrodzińskiego i Pollaka, pracujących nad tymi zagadnieniami w latach trzydziestych naszego wieku. Również Kudera, Szramek i Prus pogłębili i poszerzyli wtedy badania zapoczątkowane w latach 1911 - 1922; najlepszym tego dowodem mogą być nowe prace Szramka o Bończyku, napisane w latach trzydziestych, czy opracowanie Kudery o Ligoniu, pochodzące z tego samego okresu. Ewolucję tę najlepiej ilustruje przygotowane do druku drugie wydanie "Obrazów Ślązaków wspomnienia godnych", obejmujące około 60 sylwetek, w porównaniu z 25 w wydaniu pierwszym.

Zmienione warunki polityczne w latach 1922-1939 spowodowały wygaśnięcie haseł narodowych, które były motorem działalności badawczej w okresie poprzednim. Nowym bodźcem stał się teraz rozwijający się w latach trzydziestych ruch regionalny. Jego dotarcie na ziemię śląskie spowodowało powstanie szeregu tendencji, które ożywiły życie kulturalne dzielnic: wznowiono "Zaranie", a bezplanowy i nikły do tej pory nurt badań naukowych ujęty został w ramy instytucji i organizacji.

Spowodowało to też znaczne rozszerzenie i uporządkowanie badań literackich. Od tego czasu datujemy drugi okres w przebiegu badań Ślązaków nad własną literaturą. Różni się on w sposób istotny od poprzedniego: badania przybrały teraz charakter zorganizowany i planowy; podejmowali je ludzie z odpowiednim przygotowaniem naukowym; zawdzięczamy im prace analityczne, szczegółowe, a także syntetyczne. Podczas gdy w pierwszym okresie dominowały broszurki i artykuły, w latach trz. i czterdziestych powstawały studia obszerne, gruntowne. Zakres tematów poszerzył się o zagadnienie literatury starośląskiej, która w tym czasie opracowywana była szczególnie intensywnie. Największym wydarzeniem okazało się odnalezienie Roździeńskiego "Officina ferraria", ale dociekania K. Dobrowolskiego, P. Musioła i W. Ogrodzińskiego w tym zakresie, choć przyniosły może mniej rewelacyjne wyniki, uznać należy za równie odkrywcze i pożyteczne. Dużym osiągnięciem okresu było wydanie wielu utworów pisarzy śląskich. W edytorstwie Ślązacy uzyskali w tym czasie poziom poprawnych wydań dzieł literatury ogólnopolskiej.

W drugim okresie wytworzył się ośrodek naukowy w Katowicach, ściśle współpracujący z Krakowem, a obok niego również Cieszyn podejmował inicjatywy badawcze. Powstanie i rozwój nowych czasopism spowodowały też rozkwit krytyki literackiej, zajmującej się oceną bieżącej twórczości pisarzy śląskich. Zasklepiąca w obrębie problemów śląskich i owładnięta ideą regionalizmu, nie stworzyła ona dzieł trwalszych ponad chwilową aktualność, spełniała jednak rolę pośrednika między dziełem a odbiorcą, urabiała opinie i kształtowała gusta literackie.

Najwartościowsze prace pozostawił najwybitniejszy historyk dziejów piśmiennictwa śląskiego, W. Ogrodziński, autor wielu prac szczegółowych, krytycznych edycji tekstów i pierwszego całościowego ujęcia dziejów piśmiennictwa śląskiego. Swoimi badaniami podniósł on rangę dyscypliny, którą sam właściwie stworzył i uczynił przedmiotem naukowego badania. Metody badawcze, którymi posługiwał się Ogrodziński, łączą się z tradycyjnym sposobem patrzenia na przedmiot historii literatury i na dzieło literackie. Najchętniej stosował metodę genetyczną, oświetlającą wszechstronnie przyczyny zjawiska literackiego, a obok niej - filologiczną i socjologiczną. Największe osiągnięcia,

jeśli idzie o metodę badań naukowych, uzyskał Ogrodziński jako edytor i autor wstępów, a najpełniejszą wiedzę w zakresie badanej dyscypliny zawarł w podręczniku traktującym o dziejach piśmiennictwa śląskiego.

Prace Ogrodzińskiego, jak i wielu innych badaczy, tragicznie przerwała druga wojna światowa, która zahamowała proces bujnego rozwoju badań nad literaturą śląską.

Elżbieta S a r n o w s k a - T e m e r i u s z: M.K.Sarbiewski i problemy wiedzy o kulturze antycznej. Promotor: doc. Cz.Hernas /UWr./. Recenzenci: prof. M.R.Mayenowa /IBL/, prof. J.Ziomek /UAM/. Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, 1968.

Różnokierunkowe penetracje, dokonywane na terenie badawczym wyznaczonym przez kwestię: antyk a renesans, nie ogarnęły wciąż jeszcze całości tego obszaru, pozostawiając na mapie historii kultury wiele białych plam. Należy do nich m.in. problem renesansowej wiedzy o kulturze antycznej. Dziedzictwo antyczne interesowało zazwyczaj badaczy z punktu widzenia funkcji pełnionej w ramach nowej rzeczywistości kulturowej. Relacja: kultura renesansu a kultura antyczna, może być jednak rozpatrywana także w innym aspekcie. Chodzi mianowicie o sytuację, w której dziedzictwo antyczne stawało się obiektem renesansowych działań naukowo-badawczych, stawiających sobie za cel rekonstrukcję i poznanie poszczególnych dziedzin kultury starożytnej. Poznanie to, w pełni świadome i zamierzone, znajdowało często wyraz w odrębnych, explicite formułowanych wypowiedziach. Należy do nich m.in. powstały na polskim terenie rękopiśmienny traktat pióra M.K.Sarbiewskiego - "Dii gentium". Praca Sarbiewskiego, uzupełniona i poszerzona o pewne sądy zawarte w ramach innych rozpraw teoretycznych tegoż autora /przede wszystkim zaś w rozprawie "O poezji doskonałej"/, stała się zasadniczym i bezpośrednim przedmiotem podjętej przez autorkę analizy badawczej. Stwierdzenie powyższe uzupełnić trzeba wyjaśnieniem natury chronologicznej: wiąże się ono z faktem, iż działalność Sarbiewskiego należy do początków wieku XVII, wykracza więc w zasadzie poza granice czasowe epoki odrodzenia.

Dzieło, które znalazło się w centrum zainteresowań autorki, nie jest zatem rezultatem stricte renesansowej działalności badawczej. Jest to wiedza należąca do epoki przełomu XVI i XVII wieku i obciążona właściwościami symptomatycznymi dla tego okresu. Dokonany wybór bezpośredniego obiektu analiz badawczych nie był wszakże równoznaczny z zamierzeniem przygotowania monografii dzieła Sarbiewskiego. Wypowiedź Sarbiewskiego potraktowana została przez autorkę w pewnym sensie jako pretekst do rozważań o znacznie szerszym zasięgu, dotyczących zbiorowego dorobku epoki ówczesnej w zakresie wiedzy o antyku, a zwłaszcza wiedzy o mitologii antycznej. Rozpatrywana z tego punktu widzenia, działalność Sarbiewskiego okazuje się konkretną realizacją propozycji oferowanych przez renesansową tradycję wiedzy o mitologii antycznej, przykładem jednostkowej inkarnacji możliwości tradycyjnych. Zarazem jednak analiza rozprawy Sarbiewskiego pozwala uchwycić także w żywym niejako "dzianiu się" proces rozwojowy wiedzy o antyku - traktat "Dii gentium" jawi się bowiem także jako aktywna kontynuacja, indywidualny akt transformacji zastanego dorobku poprzedników.

Rozważania autorki zamknięte zostały w pięciu rozdziałach o następujących tytułach: I. Encyklopedie kultury antycznej; II. Wiedza o mitologii; III. Tradycja euhemeryczna; IV. Fikcja mitologiczna; V. Problemy alegorezy.

Punkt wyjścia stanowią ogólne refleksje na temat renesansowej myśli historycznej, strukturalizacji czasu historycznego oraz tzw. idei renesansu. Przemiany dokonujące się w ówczesnym "myśleniu historycznym" warunkowały uznanie starożytności za epokę nie podlegającą już kontynuacji, epokę skończoną, która mogła przybrać status badanego obiektu. Kolejna część rozważań poświęcona została właśnie podejmowanym w dobie odrodzenia procesom badawczym, które dotyczyły różnorodnych dziedzin starożytnej rzeczywistości kulturowej i przybierały kolejno rozmaite formy.

Omawiając powyższe zagadnienia, szczególną uwagę zwrócono na charakterystyczną formę wiedzy o antyku, jaką stanowiły dzieła encyklopedyczne, zawierające opisową, często podaną w formie spopularyzowanej, wiedzę na temat kultury starożytnej.

Usiłowano także wykazać niewątpliwy związek podjętej na początku XVII wieku inicjatywy badawczej Sarbiewskiego /której wyrazem są dwa zachowane teksty: "Liber de Urbe et Romanis" oraz "Dii gentium"/ z renesansową encyklopedyczną wiedzą o starożytności. Poza starożytną nauką, literaturą, obyczajami - najczęstszy przedmiot zainteresowania badaczy "encyklopedystów" stanowiła dziedzina religijnego życia starożytnych. Wiedza o religii antycznej rozsądzała niejednokrotnie ramy encyklopedii kultury starożytnej i funkcjonowała w postaci autonomicznej. Tego rodzaju specjalistycznym już kompendium wiedzy o religii okazuje się m.in. także traktat Sarbiewskiego "Dii gentium". Podobnie jak większość szesnasto- i siedemnastowiecznych badaczy, za konstytutywny składnik życia religijnego starożytnych uznaje Sarbiewski przekazy werbalne, opowieści o bogach i herosach. Wiedza o religii jawi się więc przede wszystkim jako wiedza o mitologii antycznej.

Problemy wiedzy o mitologii, szczególnie istotne, gdy się bierze pod uwagę funkcję mitów antycznych w ówczesnej twórczości artystycznej, znalazły się zatem w centrum uwagi badawczej autorki.

Rozważania poświęcone terminologii i pojęciu gatunkowemu mitu doprowadziły do wniosku, iż teoretyczna wiedza o mitologii nie reprezentuje ówczesnie poznawczego opanowania mitu jako przedmiotu genologicznego. Nie będąc wiedzą genologiczną, okazuje się ona natomiast "sztuką interpretacji" tekstu mitologicznego, zmierza do odczytania wewnętrznej zawartości semantycznej mitu, jego dosłownego, lingwistycznego znaczenia. Nie poprzestaje jednak na tym i dąży także /a tendencje te nasilają się od początku w. XVII/ do ujęcia mitu w kategoriach epistemologicznych. Właściwy przedmiot zainteresowania ówczesnych teoretyków stanowi mit pojęty jako rodzaj wiedzy o rzeczywistości, jako swoisty komunikat o świecie. Zgodnie z akceptowanymi przez nich propozycjami interpretacyjnymi omówione zostały trzy zasadnicze koncepcje dotyczące poznawczego charakteru mitu. W ramach pierwszej z nich, koncepcji euhemerycznej, wiedza o mitologii sprowadzona zostaje do wiedzy o historii. Autorka starała się ponadto wykazać, iż przechodzi ona znamienne transformacje. Z renesansowo uwarunkowanej wie-

dy o początkach starożytnej cywilizacji i kultury - przekształca się w okresie kontrreformacji w wiedzę o historii świętej, o dziejach biblijnych. Znamienny przykład tej transformacji stanowi traktat Sarbiewskiego "Dii gentium". Jeżeli koncepcja euhemeryczna redukuje mit do jego historycznej genezy /została ona zinterpretowana w języku terminologii współczesnej jako "koncepcja genetyczna"/, to metoda interpretacji alegorycznej opiera się na afirmacji złożonej struktury semantycznej mitu; w swej drugiej, ukrytej warstwie znaczeniowej mit sprowadzony zostaje do rodzaju "wiedzy" o rozmaitych szeregach zjawisk, przede wszystkim zaś "wiedzy" o pojęciach abstrakcyjnych, wiedzy, która w istocie stanowi ekspresję tych pojęć, dokonaną w oparciu o zasadę analogii. I tutaj też, jak starano się dowieść, obserwować można znamienne przekształcenia, prowadzące od traktowania mitu w kategoriach "wiedzy" fizycznej lub moralnej do "wiedzy" teologicznej, które to przejście szczególnie wyraziście obserwować można w traktacie Sarbiewskiego.

W przeciwieństwie do dwu wymienionych sposobów pojmowania mitologii, które utożsamiały dosłowną warstwę znaczeniową mitu ze znaczeniem przekazu historycznego lub czyniły z niej jedynie "przekaznik", "czystą formę" dla ukrytych treści - rozumienie mitu w kategoriach fikcji stwarzało warunki zachowania odrębności i swoistości przekazu mitologicznego w jego dosłownym, bezpośrednio danym kształcie. Problematyce quasi-poetyckiej fikcji mitologicznej, ze względu na jej niezmiernie istotne powiązania z kręgiem zagadnień dotyczących ówczesnej wiedzy o poezji, poświęcono szczególnie wiele uwagi /zwłaszcza w rozdziale IV/. Podjęte w tym zakresie rozważania miały na celu przede wszystkim ogólną rekonstrukcję oraz charakterystykę tzw. "sporu o mitologię" jako sporu między estetyką a ideologią. Ponadto zaś usiłowano także dokonać konfrontacji wiedzy o mitologii z wiedzą o poezji, zwrócić uwagę na różnice, jakie istniały, zdaniem teoretyków ówczesnych, między mitologią i sztuką poetycką, oraz na związane z tym poglądy, odnoszące się do systemu wzajemnych relacji między obu tymi dziedzinami.

Stanisław S i e k i e r s k i: Recepcja literatury pięknej na wsi. Promotor: prof. J. Kulczycka-Saloni /UW/. Recenzenci: doc. J. Kądzielski /Ośrodek Bad. Opinii Publ./, doc. K. Remerowa /UW/. Uniwersytet Warszawski, 1967.

Rolą literatury pięknej w kształtowaniu świadomości narodowej interesują się nie tylko praktycy: działacze oświatowi, wydawcy, księgarze i bibliotekarze. Problem ten coraz częściej staje się przedmiotem zainteresowania teoretyków i historyków literatury. Opracowanie podstaw naukowych pozwalających badać oddziaływanie poszczególnych dzieł czy typów utworów na czytelników-nieprofesjonalistów rozszerzyłoby w poważnym stopniu nie tylko wiedzę teoretyczną, lecz mogłoby wspomagać wysiłki praktyczne zmierzające do zaspokojenia rzeczywistych i potencjalnych potrzeb czytelniczych.

Prezentowana praca podejmuje oczywiście tylko pewien odcinek tego zagadnienia: dotyczy ona wyłącznie mieszkańców wsi, z pominięciem przy tym w większości rozważań problemu czytelnictwa dzieci do lat 15.

W oparciu o wyniki badań nad sprzedażą książek na wsi oraz trzykrotne badania autora nad zaopatrzeniem bibliotek gromadzkich /w 20 powiatach/ i stopniem zainteresowania nowo nabytą literaturą piękną, starano się określić w pracy kierunek czytelniczych zainteresowań wsi. /Badania obejmują lata 1956-1963/. Opierając się zaś na materiałach konkursowych "Złoty kłos dla twórcy, srebrne dla czytelników", próbowano odpowiedzieć na pytanie, jak czytelnicy wiejscy odczytują konkretne utwory literatury współczesnej, co znajdują w niej dla siebie ważne, interesujące.

Praca zajmuje się wreszcie problemem miejsca literatury w świadomości młodych, aktywnych czytelników wiejskich.

Z konkursu na pamiętniki młodzieży wiejskiej, zorganizowanego przez Zarząd Główny Związku Młodzieży Wiejskiej, Polską Akademię Nauk i Ludową Spółdzielnię Wydawniczą, wybrano te pamiętniki, których autorzy wyraźnie określali swój stosunek do literatury pięknej oraz oceniali rolę utworów literackich w kształtowaniu się ich świadomości.

Wśród czytelników bibliotek gromadzkich przeważa zdecydowanie młodzież: nie tylko najczęściej wypożycza ona książki,

lecz także najchętniej czyta literaturę współczesną. Ona również najintensywniej czerpie z podstawowych działów literatury pięknej we wszystkich bibliotekach gromadzkich; ona wreszcie najczęściej uczestniczy we wszelkich konkursach i imprezach mających na celu popularyzację literatury w środowisku wiejskim.

Drugą grupą społeczną mieszkającą na wsi, a interesującą się intensywnie literaturą, jest inteligencja. Aktywność jej ujawnia się szczególnie w zakresie czytelnictwa literatury najnowszej, najbardziej nowatorskiej.

W czytelnictwie mieszkańców wsi dominuje literatura piękna: wypożyczenia beletrystyki są czterokrotnie wyższe niż pozostałych książek. Zainteresowania skupiają się wyraźnie na polskich klasykach: oni mają największą liczbę wypożyczeń, ich wpływ odbija się najwyraźniej w materiałach pamiętnikarskich. Stanowią one pierwszy etap edukacji czytelniczej.

Wpływ szkoły na recepcję literatury jest wyraźny. Po pierwsze, lektury szkolne są podstawowym informatorem o literaturze. Po drugie, lektury szkolne z zakresu dawnej literatury polskiej stają się wzorcami artystycznymi, z którymi porównuje się każdą czytaną książkę. Wreszcie, po trzecie, lektury szkolne, a szczególnie ich "analiza" szkolna, uczy młodzież widzieć w utworze literackim ilustrację zjawisk społeczno-politycznych, panujących idei i dążeń.

W zakresie czytelnictwa literatury współczesnej dają się zauważyć dwie wyraźne tendencje: w czytelnictwie bibliotecznym wyższe średnie wypożyczeń uzyskują wyraźnie powieści pisane według kanonów prozy XIX-wiecznej, powieści historyczne lub obyczajowe, o żywej akcji, w których bohater, wyposażony w dynamiczne cechy osobowe, skupia wokół swego działania lub przeżyć emocjonalnych uwagę czytelnika; obok tego tradycyjnego nurtu zaznacza się jednak już wyraźnie nurt nowy - badania ujawniły stosunkowo duże zainteresowanie mieszkańców wsi najwybitniejszymi osiągnięciami współczesnej literatury światowej, w tym także pozycjami wymagającymi dużego przygotowania czytelniczego.

Konkretyzacja badanych utworów literackich zależy w ogromnym procencie od przygotowania intelektualnego i społecznego

czytelników. U poważnego procentu badanej młodzieży w wieku lat 15-17 obserwuje się, na przykład, wyraźny brak wiedzy o współczesnej rzeczywistości społecznej. Powoduje to niepełne konkretyzacje utworów literatury współczesnej o tematyce współczesnej.

Wpływ zawodu na kształt konkretyzacji ujawnia się szczególnie wśród nauczycieli, którzy każdy utwór literacki podporządkowują celom wychowawczym. Konkretyzacje te noszą wyraźne piętno konstruktywno-pedagogicznego myślenia.

W konkretyzacji utworu literackiego pierwszoplanową rolę odgrywa bohater: on jest głównym nosicielem czy reprezentantem idei, w nim dostrzega czytelnik "w/mowę" utworu; istotę dzieła literackiego stanowią przede wszystkim te wartości, które wiążą się z bohaterem utworu; jego propozycje etyczne, moralne, estetyczne i filozoficzne są wykładnikami wartości dzieła. Nie znajdują pełnego odzwierciedlenia te wartości, które tkwią w warstwach konstrukcyjno-filozoficznych, poza sferą doznań bohatera utworu.

Wśród aktywnych czytelniczo odbiorców wiejskich dominuje w stosunku do literatury postawa instrumentalna. Daje się to szczególnie zaobserwować wśród czytelników młodych. Świat literatury pięknej jest światem atrakcyjnym, jego bohaterowie, reprezentujący bogactwo cech ogólnoludzkich, prowokują do skonfrontowania cech czy postaw własnych z postawami bohaterów. Świat literacki jest im niejednokrotnie bliższy i bardziej zrozumiały niż skomplikowana rzeczywistość, w której żyją, w której wartościowanie cech i zachowań ludzkich jest dla młodego człowieka niezwykle trudne.

Na drugim miejscu znalazły się postawy filozoficzno-społeczne. Utwór literacki traktowany tu jest jako bodziec do rewizji własnych poglądów, idei, kryteriów ocen, norm etycznych i moralnych. Jego oddziaływanie jest zarówno konstruktywne, jak i destrukcyjne: obala przyjęte i akceptowane dotąd autorytety lub prowokuje do akceptowania innych wzorców i idei. W warunkach wiejskich jest to szczególnie istotne.

Tylko nieliczni czytelnicy przejawiają w stosunku do literatury postawę estetyczno-kontemplacyjną. Postawa emocjonalna jako postawa dominująca, samoistna występuje wśród czytelników wiejskich niezwykle rzadko.

Materiały pamiętnikarskie, zwłaszcza materiały z konkursu "Złoty kłos", ujawniają bardzo wyraźnie, że odczytywanie we-rystycznych wartości utworu ma miejsce najczęściej wtedy, gdy czytelnik nie potrafi objąć wielowarstwowej budowy dzieła li-terackiego.

Doświadczenia społeczne, intelektualne i zawodowe czyta-jących, ich postawy społeczne i sytuacje psychiczne nie powo-dują automatycznie jednorodnych doznań. Uwarunkowania socjal-no-psychiczne i intelektualne ograniczają lub pomijają w kon-kretyzacji utworu pewne elementy, podkreślając lub uwypukla-jąc inne. Zawsze jednak przedmiotem konkretyzacji jest okreś-łone dzieło literackie.

W oparciu o analizowane materiały można postawić tezę, że utwór literacki narzuca odbiorcy wiejskiemu nie tylko temat i ogólny kształt konkretyzacji, ale także główne tendencje u-tworu. Czytelnicy wiejscy potrafili znaleźć w czytanych utwo-rach elementy sobie najbliższe, dostosować ich wymowę szcze-gółową do własnych potrzeb psychicznych czy społecznych, eks-ponować elementy marginalne, wymowę poszczególnych elementów podnosić do znaczenia praw ogólnospołecznych - zawsze jednak określona książka prowokowała określone refleksje i wnioski, mimo że ich akceptacja lub negacja nie była identyczna i jed-noznaczna.

Marian W a ń c z o w s k i: Świat sztuki w twórczości Stefana Żeromskiego. Promotor: doc. Wł. Studencki /WSP Opo-le/. Recenzenci: prof. J.Trzynałowski /UWr./, doc. St. Pie-traszko /UWr./. Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Opolu, 1967.

Tytuł rozprawy stanowi pewnego rodzaju parafrazę tytułu szkicu Wacława Borowego "Żeromski i świat książek": nawiąza-nie to jest zamierzone i celowe, gdyż idzie tu o próbę kontynu-owania badań podjętych przez wybitnego historyka literatury.

Przedmiotem podjętej analizy jest krąg zagadnień związa-nych nie tylko z literaturą, ale także z muzyką, malarstwem i teatrem, przy czym najpierw omówiono osobiste kontakty Żerom-skiego z wymienionymi dziedzinami sztuki, a z kolei przyjrza-no się "sposobowi" ich istnienia w jego utworach.

W rozdziale pierwszym omówiono kwestie dotyczące czytel-nictwa Żeromskiego. Obcując z literaturą i sztuką autor "Dzien-

ników" już od najwcześniejszych lat starał się uchwycić i zrozumieć fenomen, jakim jest docieranie wymowy artystycznej dzieła sztuki do wyobraźni odbiorcy. Problem ten nurtował go właściwie przez całe życie. Początkowo na kartach swego dzienniczka notował i analizował wyłącznie własne reakcje, wyciągając z tych faktów różnorakie i daleko idące wnioski. Z kolei zaczynają go interesować reakcje na artystyczne bodźce szerszego kręgu społeczeństwa. Przy tej okazji można zaobserwować narastanie doświadczeń młodego pisarza i stopniową stabilizację jego poglądów na funkcję literatury i w ogóle sztuki w życiu społeczeństwa. Daleki od biernej postawy wobec każdego dzieła sztuki, Żeromski niezwykle żywo reagował na każdy przejaw artystyzmu.

W rozważaniach na temat osobistych kontaktów Żeromskiego z utworami literackimi starano się w pracy uchwycić i ustalić charakterystyczny dla niego typ percepcji oraz ukazać ewolucję poglądów na estetyczną i moralną wymowę literatury.

Rozdział drugi zawiera analizę motywu literatury pięknej obserwowanego w większości utworów Żeromskiego. Zagadnienie książki i czytelnictwa w twórczości autora "Róży" ma swoje uzasadnienie i głęboką wymowę. W nielicznych tylko wypadkach pisarz traktuje książki z pozycji bibliofila: przeważnie określa tytuły dzieł oraz ich zawartość treściową i ideową. Jest to znamieny przykład stosowania specyficznego rodzaju aluzji, skrótu myślowego, pewnego znaku o określonym napięciu uczuciowym i zawartości semantycznej. Dobór książek, w które zaopatruje swoich bohaterów, pełni często funkcję pośredniej charakterystyki, a tym samym podsuwa czytelnikowi możliwość wszechstronnej oceny postaci.

W twórczości Żeromskiego literatura występuje jako zjawisko aktywne i dynamiczne, jako czynnik motywujący dalszy rozwój akcji oraz pomagający w określeniu uczuciowej i intelektualnej atmosfery danej sytuacji. Wprowadzając do swoich powieści i nowel motyw literatury, pisarz wtapia go logicznie w tok zasadniczej akcji i czyni z niego równocześnie środek umożliwiający wypowiedzenie własnych poglądów.

Rozdział trzeci obejmuje sprawy związane z problemem istnienia motywu muzyki w twórczości wielkiego pisarza. Zainteresowania muzyką zrodziły się u Żeromskiego już podczas pobytu w

Kielcach. Tutaj zaczął uczęszczać na koncerty i poznawać dzieła wielkich kompozytorów. Podobnie jak w literaturze Mickiewicz, tak w dziedzinie muzyki największym autorytetem stał się dla niego Fryderyk Chopin.

Autor "Popiołów" interpretuje muzyczne dzieła "po literacku", tj. "odczytuje" je jak np. wiersz czy dramat. Mamy więc do czynienia z wybitnie semantycznym traktowaniem tej sztuki. Pod tym względem Żeromski ulegał sugestiom konwencji epoki romantycznej. Muzyka, według Żeromskiego, oddziałuje przede wszystkim na uczuciowe sfery psychiki ludzkiej. Z tego założenia wychodząc przypisuje jej określone funkcje, na czoło jednak wysuwa funkcję moralną.

Specyficzna interpretacja funkcji muzyki pozwala pisarzowi czynić przy jej pomocy określone zabiegi artystyczne: muzykę sprowadzał do utworów nie tylko w celu wzbogacenia fabuły, ale także dla określenia i bliższego umotywowania etycznych postaw bohaterów.

Rozdział czwarty dotyczy związków Żeromskiego z malarstwem. Chronologicznie rzecz biorąc, malarstwo było dziedziną sztuki, którą autor "Dzienników" zainteresował się najpóźniej. Podobnie jak w innych dziedzinach sztuki, tak i w malarstwie doszukiwał się przede wszystkim autentycznych uczuć. Ten element warunkował u niego wielość i jakość przeżyć. Obrazy sztuki malarskiej, analogicznie jak przy czytaniu utworów literackich i słuchaniu muzyki, potrafiły wzbudzać w nim wielkie emocje.

Największe wrażenie wywierały na nim obrazy Grottgera. Skłonny do wartościowania, podobnie jak w literaturze i muzyce, również w dziedzinie malarstwa ustala hierarchię: najwybitniejszym artystą stał się dla niego właśnie Grottger.

Dzieła malarskie, występujące często w utworach Żeromskiego i jako elementy fabuły, i w zespole innych środków artystycznych, pełnią określone funkcje: dostarczają np. wiedzy o upodobaniach i intencjach prezentowanych osób. Dzięki obrazom uzyskujemy również nie tylko dokładniejszy szkic miejsca akcji, ale również bliżej poznajemy uczuciową atmosferę danego wydarzenia. Obrazy stanowią przy tym często wymowną aluzję do występujących postaci.

Inną stroną zagadnienia jest oddziaływanie malarskich obrazów na psychikę ludzką. Konsekwencją takiego ujęcia problemu stał się pogląd Żeromskiego na wychowujące znaczenie dzieł artystycznych.

Piąty rozdział pracy zawiera omówienie związków autora "Przedwiośnia" z teatrem. Zainteresowania teatrem nie znalazły tak szerokiego odbicia w twórczości Żeromskiego jak inne dziedziny sztuki. Zgodnie z tezami badaczy /np. I. Sławińskiej/ można stwierdzić, że skryształizowały się one w innej formie: w samodzielnej twórczości dramatycznej oraz w działalności na polu organizowania teatrów amatorskich. Niezależnie od tego, w życiu niektórych jego bohaterów teatr spełniał dość poważną rolę.

Kontakty Żeromskiego z różnymi dziedzinami sztuki miały odrębne cechy. Własne doznania estetyczne przenosił pisarz do utworów i obdarzał nimi swoich bohaterów. Żeromski był przekonany - i starał się tego dowieść w swoich utworach - że w określonych okolicznościach i w odpowiednim czasie sztuka może spełnić rolę czynnika wychowującego.

Ryszard W o j c i e c h o w s k i: Zainteresowania folklorem w Warszawie lat 1800-1831. Promotor: prof. J. Krzyżanowski /IBL/. Recenzenci: prof. Z. Libera /UW/, doc. Z. Stefanowska /IBL/. Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, 1968.

Sprawy, które stanowią przedmiot pracy, nie są w nauce polskiej nowe: zajęto się nimi już przed 68 laty /Chmielowski, Dropiowski/ i ustalenia ówczesne często powracają w studiach historycznoliterackich, a przede wszystkim ludoznawczych. W przedstawionej rozprawie spróbowano wykroczyć poza krąg stwierdzeń poprzedników i od nowa poddać problem szczegółowej analizie. Badaniami objęto przy tym wyłącznie warszawskie materiały prasowe i literackie, wychodząc z założenia, że stolica nie istniejącego wtedy państwa stanowiła, obok Wilna, najwyższy ośrodek ruchu umysłowego w kraju.

Rozdział pierwszy omawia zainteresowania, jakie dla twórczości ludu przejawiało Warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Wyraziły się one przede wszystkim w trosce o zweryfikowanie,

zgodnie z ogłaszaniem wówczas ankietami, wiedzy ludu zamartej w jego mniemaniach o świecie. Uwagi Staszica, rozprawy konkursowe doktorów medycyny: Lerneta, Wolfa i Fijałkowskiego, na temat kołtuna, moru czy sposobów zachowania zdrowia odnotowały wiele szczegółów z folkloru. Zarazem skompromitowały je /a podobnie czyniły to popularne książki dla ludu/ jako przesady i zabobony. Ale ta właśnie tradycja, która nie wytrzymała racjonalnej krytyki, lecz była - jak sądzono - pogłosem prymitywnej dawności, stwarzała szanse dla badań historycznych. Bohusz, Rakowiecki, Majewski, głównie zaś Surowiecki, formułowali apele o badanie ludowych zwyczajów i wierzeń, aby ujawnić w nich świadectwa życia narodu w epoce przedchrześcijańskiej.

Wbrew ogólnie przyjętej opinii, jakoby Woronicz pierwszy zwrócił uwagę na potrzebę gromadzenia pieśni ludowych, szczegółowa analiza projektu "Pieśnioksięgu" wykazuje, że nie ma w nim myśli o spisaniu śpiewów ludu, lecz o kolportażu wśród ludu specjalnie dla niego układanych poezji. Wynikało to z podkreślanych przez Albertrandiego zalet pieśni jako gatunku poetyckiego, które zresztą potwierdziły się niebawem w sukcesie "Śpiewów historycznych" Niemcewicza. Walory autentycznej pieśni ludowej zaczął w gronie Towarzystwa propagować dopiero K. Brodziński. Jego inicjatywom WTPN zawdzięcza wiele, między innymi projekt dykcjonarza obyczajów i zwyczajów polskich, który, podjęty zbiorowo, ostatecznie zrealizowany został przez Ł. Gołębiowskiego, dając w efekcie 4-tomowe kompendium / "Lud polski", "Ubiory w Polsce", "Domy i dwory", "Gry i zabawy"/.

Edycja ta, zachowująca wartość jako antologia, podsumowanie pierwszego 30-lecia badań narodowej tradycji, w tomie pierwszym została bezprawnie zasilona materiałami z rozpisanego przez Towarzystwo konkursu na zbieranie pieśni ludu /1827/. Konkurs zakończył się fiaskiem, bo zgłoszono tylko jedną rozprawę, ale inicjatywa ta wskazuje na znaczenie, jakie twórczość ludowa uzyskała w gronie WTPN. Że zaś sformułowania teoretyczne nie szły w parze z pracami zbierackimi, terenowymi, świadczy właśnie niepowodzenie konkursu, w którym zadebiutował jedyny kandydat do nagrody. Jego nazwisko będzie za to reprezentatywne dla następnego trzydziestolecia zainteresowań folklorem, które śmiało nazywać można epoką K. Wł. Wójcickiego.

Równoległe z pracami WTPN problemy folkloru pojawiały się na łamach czasopism. Drugi rozdział rozprawy wyławia je spośród dziennikarskich ciekawostek i literackich dyskusji. Zgromadzone spostrzeżenia wskazują, że kolejno wyłaniały się trzy różne źródła zainteresowań twórczością ludu. Pierwszym z nich były relacje z egzotycznych podróży, którym towarzyszyła myśl o pokrewieństwie ludów, zaświadczonej w podobieństwach ich przesądów i zwyczajów. Jednocześnie kariera literackich fałsyfikatów: pieśni Osjana i "Rękopisu króloworskiego", oraz zaciekawienie towarzyszące "Słowu o pułku Igora" zachęcało do poszukiwania reliktyw rodzimej epiki. Wzmogło się ono zwłaszcza po sukcesie ogłoszonego przez Karadźićia zbioru pieśni serbskich. Zamarzyło się wtedy pisarzom odnalezienie bardów narodowej przeszłości.

Marzenia te podsycił sukces pierwszych utworów Mickiewicza. Inspiracje ludowe jego ballad krytyka ujawniła bez trudu i zachęcała poetów, by tą drogą postępując, tworzyli prawdziwie narodową poezję. W sumie wymienione czynniki sprawiły, że oprócz wielu drobnych uwag i spostrzeżeń dorobek folklorystyczny tych lat zamyka się ciekawymi artykułami Brodzińskiego, Królikowskiego, Lacha Szyrmy, inicjatywami Kurpińskiego, Witwickiego, Ujazdowskiego, udaną próbą Wójcickiego objaśniania przysłów szczegółami ludowych mniemań oraz pierwszą charakterystyką polskiego folkloru w szkicu L. Żukowskiego.

Trzeci rozdział pracy próbuje zasygnalizować zjawiska, które towarzyszyły zainteresowaniom folklorem. Wskazuje zatem na liczne wydania śpiewów i arii teatralnych i operowych, na dołączane do nich krakowiaki. Zestawiając ten tworzący się wówczas repertuar popularnych śpiewów z zapisami zbiorów pieśni Wacława z Oleska czy Kolberga, można dojść do przekonania, że wiele tekstów właśnie wtedy przeniknęło do folkloru. Działo się to tym łatwiej, iż niektórzy poeci /np. Górecki/ układali piosnki na wzór krakowiaków.

Specjalne śpiewy układano także na uroczystości dożynkowe, inscenizowane w duchu narodowego solidaryzmu. Opisy tych obrzędów przechwalała ówczesna prasa warszawska, a z nią, 20 lat wcześniej nim Kolberg zaczął utrzymywać autentyczne chłopskie okrężne, już 14-letni Chopin żartobliwie w korespondencji odmalował dożynki. Choć jednak tyle uwagi zwracano na lud,

presja poezji zdeformowała pole widzenia. Marząc o słowiańskim Osjanie, nikt nie zajął się repertuarem wędrownych warszawskich lirników i teorbanistów. Dopiero później ich sylwetki odtwarzali pamiętnikarze.

Zastanawiając się nad żywym ówczesnie folklorem Warszawy, rozdział czwarty usiłuje odtworzyć z notatek stołecznej prasy warszawski rok obrzędowy. Okazuje się przy tym, że informacji jest dostatecznie dużo, aby prześledzić nie tylko doroczne zwyczaje i obrzędy, lecz także dowiedzieć się o warszawskich podaniach, o kalendarzowych wróżbach i przepowiedniach. Wyłania się stąd wniosek, że wiele wiadomości prasa stołeczna rozkolportowała, przedrukowując wzmianki z "Pamiętników" Kitowicza czy prognostyki z kalendarzy Duńczewskiego. Z tym przedłużaniem tradycji dawniejszej wiąże się drugie zagadnienie: otóż notatki warszawskiej prasy z lat dwudziestych XIX wieku zasiłowały prace Gołębiowskiego, te zaś wyzyskał następnie w swych tomach Kolberg. W ten sposób tworzył się w życiu i utrzymywał w przekazach żywy ciąg narodowej tradycji.

Zainteresowania folklorem w Warszawie lat 1800-1831 okazują się więc nie tylko epizodem w dziejach historii literatury: ich znaczenie wyraża się także w formowaniu modelu narodowej kultury.

Helena W o r o s z y ń s k a - S y n o w i e c: Béranger w Polsce. Promotor: doc. St.Zabierowski /WSP Katowice/. Recenzenci: doc. M.Strzałkowa /UJ/, doc. M.Dobrowolska /WSP Katowice/. Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Katowicach, 1967.

Pieśniarz paryski Piotr Jan de Béranger - to "człowiek-naród", odzwierciedlający w swych utworach nie tylko własną osobowość, ale i całą niezmiernie burzliwą epokę, w której żył. Wielka Rewolucja, epopeja Napoleońska, dwie Restauracje, późniejsze ruchy rewolucyjne w Europie, ze szczególnym uwzględnieniem polskich dążeń wolnościowych - wszystkie te wydarzenia znajdują swój refleks w jego poezji.

Jako piewca Napoleońskiej chwały i pieśniarz swobód demokratycznych, gorący przeciwnik św. Przymierza, znienawidzonego w Polsce tak samo jak we Francji, trafił u nas Béranger na podatny grunt.

Pierwsze polskie przekłady jego pieśni przypadają na lata dwudzieste XIX wieku, a pierwsi tłumacze, Stanisław Starzyński, Marcin Smarzewski i Stanisław Kaczkowski, choć dyletanci, potrafili dostrzec, wybrać i ocenić utwory najistotniejsze: ostre satyry polityczne, wymierzone przeciwko św. Przymierzu, oraz pieśni o mocnym wydźwięku społecznym i antyklerykalnym.

Szczyt popularności Bérangera w Polsce przypada na okres powstania listopadowego, kiedy dążność do utrzymania bytu narodu stała się przyczyną szerokiego zamówienia na utwory pieśniarza; polonofilskie strofy "Spieszmy" i "Poniatowski" miały na celu zmobilizować Francję i zmurszałą Europę do niesienia pomocy walczącemu narodowi polskiemu; przekłady satyr dawały ujście tendencjom społecznikowskim; "Jaskółki" i "Adieu" niosły wygnańcom nadzieję na powrót do kraju. Tłumaczami tych utworów są: Niemcewicz, Słowaczyński, Gaszyński, Norwid. W schyłkowym okresie romantyzmu tłumaczą też Bérangera na szeroką skalę Syrokomla i Korotyński.

W dobie pozytywizmu satyra Bérangerowska, jako narzędzie walki, cieszy się szczególnym zainteresowaniem w kręgu postępowych dziennikarzy-literatów. Recepcja Bérangera nie ograniczała się wówczas jedynie do długiej serii przekładów i naśladownictw, lecz wywarła również niewątpliwy wpływ na "galicyjską" szkołę satyryczną w osobach Rodocia i Zagórskiego. Na okres pozytywizmu przypada również pierwszy dowód dotarcia, wprowadzie tylko w postaci anonimowej, Bérangerowskiej idei związku narodów do mas robotniczych w Polsce /parafraza "Pobudka majowa"/.

W dwudziestoleciu międzywojennym, jak w latach powojennych, następuje zanik głębszego zainteresowania Bérangerowską poezją.

Béranger pisał swe piosenki dla ludu i stąd ich prosty język oraz nieskomplikowana forma, nawiązująca przez swą symetryczną budowę do ludowej tradycji.

Ludowość francuskiej piosenki zatraciła się w większości polskich przekładów. Inna mentalność polskich tłumaczy, wywodzących się przeważnie ze środowiska ziemiańsko-inteligenckiego, oraz ich wykształcenie nadają ludowej szansonetce niekiedy sawanckie piętno, niekiedy pokost sztuczności i wymuszone-

go dowcipu. Inny też jest adres społeczny polskich tłumaczeń: przyjmują się one przede wszystkim w sferach literacko-artystycznych i ziemiańskich, a jedynie dwie pieśni: "Święte Przy mierze Ludów", znane jako "Pobudka majowa", i "Stary Kapral" - w przekładzie Syrokomli - stały się pieśniami masowymi.

Włodzimierz W ó j c i k: Powieści Zofii Nałkowskiej.
Promotor: prof. J.Nowakowski /WSP Kraków/. Recenzenci: doc. M.Romankówna /WSP Kraków/, doc. Wł.Studencki /WSP Opole/. Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie, 1967.

Praca jest próbą opisu i interpretacji całego głównego nurtu literackiej twórczości Zofii Nałkowskiej, tj. jej twórczości powieściowej. Autorowi chodziło zwłaszcza o: 1/ przedstawienie złożonej dialektyki przemian ideowo-estetycznych dokonujących się w obrębie warsztatu pisarki na przestrzeni niemal półwiecza - od "Kobiet" /1906/ począwszy, a skończywszy na ostatniej redakcji "Węzłów życia", z jednoczesnym ukazaniem współzależności pomiędzy problematyką i ideologią a tym, co da się ująć określeniem "sfera formy" lub pojęciem artyzmu; 2/ przeprowadzenie polemiki z dotychczasowymi spojrzeniami krytyki literackiej na powieści Nałkowskiej oraz 3/ o szkicowe i tym samym wstępne usytuowanie autorki "Granicy" na mapie polskiej /Żeromski, Berent, Brzozowski, Przybyszewski, Kaden Bandrowski, Dąbrowska i in./ i częściowo europejskiej prozy dwudziestowiecznej /Gide, Proust, Garborg, Hamsun, Malraux, Kafka i in./.

Myślą przewodnią pracy jest przeświadczenie o złożonym i wielowarstwowym charakterze powieści Nałkowskiej, nieuchwytnym jeszcze w utworach wcześniejszych /"Kobiety", "Księżę", "Rówieśnice"/, coraz wyraźniejszym natomiast w późniejszym /np. "Hrabia Emil", "Niedobra miłość", "Granica", "Niecierpliwi"/. W każdym z tych utworów, w różnym zresztą stopniu, odnaleźć można elementy powieści społeczno-obyczajowej, psychologicznej, politycznej i filozoficznej.

"Wstęp" rozprawy informuje o jej założeniach i o stanie materiałów dotyczących badań nad twórczością autorki "Granicy" oraz próbuje ustalić i scharakteryzować główne etapy recepcji utworów Nałkowskiej w środowisku krytyków.

Rozdział pierwszy, pt. "Problematyka kobieca. Antynomie modernizmu", przedstawia Nałkowską jako kontynuatorkę walki o "sprawę kobiet" oraz jako rzeczniczkę odmiennego ujęcia tej kwestii w nowych warunkach społeczno-obyczajowych. W rozważaniach tych postawiono tezę, iż już we wczesnym dorobku Nałkowskiej - obok tak zwanej młodopolszczyzny - istniały również nowe elementy ideologiczne i warsztatowe. Widowym tego przejawem jest m.in. rozrost problematyki społecznej i politycznej, którą w formie zarodkowej można dostrzec w "Księżciu", "Rówieśnicach" i "Narcyzie", a która "wybucha" z całą siłą w "Romansie Teresy Hennert". Jej kontynuację widać w powieściach międzywojennych oraz - po drugiej wojnie światowej - w "Węzłach życia". Nałkowska - nieco podobnie jak Żeromski - od formułowania pytań o kształt ustrojowo-społeczny przyszłej Polski /"Hrabia Emil"/ przechodzi do głębokiej analizy przemian w mechanizmie rządzenia, stawia wnikliwie diagnozy polityczne, pokazuje niebezpieczeństwa, jakie grożą demokracji, demaskuje mity Drugiej Rzeczypospolitej, ostrzega /rozdział II: "Epopcja piłsudczyzny. Przeciw mitom i mistyfikacji"/. Podobnie - lecz na szerszym, w sensie geograficznym, materiale egzemplifikacyjnym - czyni to pisarka w powieści "Choucas", gdzie pod warstwą psychologizmu zamknęła ważne problemy swego czasu /rozdział III: "W kręgu problemów międzynarodalnych"/.

Nałkowska podejmuje w swoich powieściach doniosłe zagadnienia filozoficzne, stawia pytania dotyczące istoty człowieka, sensu jego życia, rozważa problem wyboru postaw moralnych w historycznie określonych warunkach. Sprawy te zbliżają autorkę "Granicy" do zachodnioeuropejskiej powieści współczesnej, lecz jednocześnie różnią ją od egzystencjalizmu /rozdział IV: "Człowiek i świat"/. Problematyka filozoficzna utworów Nałkowskiej została w rozprawie ujęta od strony etyki.

Na drugą część pracy składają się rozdziały: V - "Problem narratora i narracji", VI - "Kompozycja powieści", VII - "Uwagi o języku i stylu". Przy celowej rezygnacji z podejścia typologicznego rozpatrzono te zagadnienia w ścisłym związku ze sprawami ideologii, a tym samym ukazano funkcję ujęć narracyjnych, kompozycyjnych i stylistycznych w powieściach Nałkowskiej.

Główne tezy rozprawy znalazły dopełnienie w poglądach pisarki wyrażonych w jej rękopisach, głównie "Dziennikach", życzliwie udostępnionych autorowi przez siostrę pisarki, Hannę Nałkowską.

Marta W y k a - H u s s a k o w s k a : K.I.Gałczyński wobec wzorów literackich i prądów epoki. Promotor: prof.H.Markiewicz /IBL/. Recenzenci: prof. S.Żółkiewski /IBL/, prof. J. Ziomek /UAM/. Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, 1968.

Tytuł pracy ukazuje wstępnie generalną zasadę interpretacyjną, której podporządkowany został badany materiał poetycki, i zawiera jednocześnie konkretną propozycję wartościowania owego materiału. Wybór takiego, a nie innego, spojrzenia na dorobek Gałczyńskiego poddyktowany został przeświadczeniem, że proponowane postępowanie badawcze doprowadzić może w efekcie do pewnych uogólnień, posiadających definiujące znaczenie dla całego zjawiska poetyckiego określonego hasłem wywoławczym: Gałczyński - a więc uogólnień typu monograficznego.

Twórczość Gałczyńskiego - zarówno liryczna, jak groteskowa - była wytworem konkretnej epoki oraz jej wymagań kulturowych, literackich, społecznych - tak przedstawia się punkt wyjścia pracy. Wynikła więc z niego konieczność prześledzenia związków Gałczyńskiego ze świadomością artystyczną i społeczną konkretnego pokolenia literackiego, związków w latach 30-tych na pewno ścisłych i znaczących. Gałczyński jako uczestnik określonych przeżyć pokoleniowych, uwikłany zarówno w katastrofizm, jak i cyganerię swoich rówieśników, wraz z nimi próbujący znaleźć rozwiązanie społecznych zadań literatury oraz własny, odmienny niż w poprzednim dziesięcioleciu klucz rozumienia tradycji - tak w maksymalnym skrócie rysują się warunki i atmosfera debiutu poety.

Za naczelną dominantę całej poetyki Gałczyńskiego uznany został s t o s u n e k d o t r a d y c j i l i t e r a c k i e j. Jak wiadomo, sposoby czerpania z tradycji lirycznej łączą się w 20-leciu z odmiennymi postaciami kreacjonizmu poetyckiego. Toteż podstawowe pytanie dotyczyć musiało usytuowania Gałczyńskiego wobec możliwych wzorów wyzyskania trady-

cji: ich najszersze granice mieszczą się pomiędzy negatywnym rozumieniem tradycji, funkcjonującym w świadomości artystycznej awangardy krakowskiej, a odnawiającym się w liryce Żagarów zdecydowanie aprobatywnym stosunkiem do wybranej tradycji lirycznej.

Odpowiedź brzmi następująco: Gałczyński wysuwa konsekwencje krańcowe z uprawnień synkretyzmu. Ponieważ w ogólnych założeniach, w przyzwoleniach poetyki synkretycznej mieści się dowolność i swoboda wyboru tradycyjnego, nie obwarowanego ograniczeniami epok historycznoliterackich, Gałczyński korzysta z tych uogólnień w sposób maksymalistyczny. Wybór jego o tyle tylko może być zgodny z ustaloną przez współczesną mu epokę hierarchią wartości tradycyjnych, o ile poecie w danym momencie hierarchia ta odpowiada. Gałczyński nie ustawił się wyraźnie - ani w sposób negatywny, ani pozytywny - wobec tego zespołu norm poetyckich, obowiązujących w 20-leciu, które uznać możemy za tradycję kluczową. Najpierw była to liryka romantyczna, później w pewnym stopniu awangardowa, ustosunkowanie się zaś do tych wzorów określić mogło poetę wystarczająco. Wydaje się, iż próbowano wtłoczyć w tę hierarchię casus Gałczyńskiego, nie zauważając, iż przełamał on kanony obowiązujące i stworzył własny system norm tradycyjnych, w nieznacznym tylko stopniu uwzględniający polską tradycję literacką, jej konkretne nazwiska i etapy. Tutaj też postępowanie Gałczyńskiego różniło się od postępowania np. Tuwima, również synkretyka i tradycjonalisty, lecz także norwidysty, ucznia Kochanowskiego i Słowackiego.

Dlatego też przywołanie i wysunięcie na plan pierwszy pojęcia "normy tradycyjnej" wydawało się niezbędne dla odtworzenia stosunku Gałczyńskiego do tradycji. Pojęcie to bowiem, najbardziej podstawowe i najogólniejsze w systemie możliwych komplikacji literackiej tradycji, uprawomocnia, między innymi, swobodę postępowania twórcy, który czuje się związany z przeszłością, lecz nie respektuje jej kształtu historycznego. Gałczyński znajduje w tradycji przede wszystkim potwierdzenie postawy poetyckiej i związanego z nią nierozłącznie światopoglądu. Uznanie pisarstwa za rodzaj światopoglądu doprowadziło go w efekcie do stworzenia teorii o zawodowo-rzemieślniczym charakterze twórczości poetyckiej.

Gałczyński nie rozumiał roli tradycji w sposób jednoznaczny. W liryce był piewą wielkiej kultury i tradycji, wywodzących się z norm antycznych i renesansowych; jej przeciwstawieniem staje się natomiast nieautentyczna i skonwencjonalizowana kultura współczesna. Lecz istnieje też u Gałczyńskiego drugie rozumienie tradycji: przetworzonej na użytek życia konkretnego i realnego, nie tylko poezji samej w sobie. Aby żyć, poeta musi umieć przystosować tradycję do aktualnych potrzeb kulturowych społeczeństwa. Tym szlakiem postępujemy aż do koncepcji poezji masowej i popularnej.

Analiza twórczości lirycznej i satyrycznej Gałczyńskiego prowadzi do stwierdzenia dwoistej realizacji pewnych konstantów. Gałczyński-liryk tworzy różne wersje azylu poetyckiego posługując się klasyczną normą tradycyjną. Lecz stopniowo miejsce tęsknot klasycznych zaczynają zajmować skłonności sentymentalne, raj "klasyczny" zostaje sprowadzony na ziemię, Gałczyński dokonuje zabiegu idealizacji codzienności, sądząc, iż również tym sposobem osiągnie nadrzędny cel: harmonię. W dalszym ciągu poeta decyduje się jednak na zrzucenie klasycznego kostiumu i wybiera ostatecznie uławną wersję codzienności, przystosowaną do wymagań czytelnika masowego.

W twórczości humorystycznej odtworzyć możemy nieomal identyczne etapy. Postępująca w twórczości Gałczyńskiego zmiana proporcji w "humorystycznej" interpretacji świata zmierza ku zbliżeniu poety do określonej zbiorowości. Najpełniejszą realizacją owego zbliżenia staje się dydaktyczna satyra: Gałczyński-satyryczny moralista zakłada, iż zwraca się również do odbiorcy zbiorowego, z tym, iż własna jego postawa staje się teraz aktywniejsza; nie poprzestaje on bowiem na skłonieniu czytelnika do uczestniczenia w uławnym świecie swojej liryki, lecz stawia mu pewne wymagania reedukacyjne.

Poetyka Gałczyńskiego jest poetyką wariantów znajdujących fundamentalne uzasadnienie w wyzyskaniu odpowiedników tradycyjnych. Gdybyśmy próbowali wartościować oba te ciągi - liryczny i komiczny - nie przyznałybyśmy przewagi żadnemu z nich. Dominanty należy szukać gdzie indziej: w konstrukcji artystycznej osobowości. Poeta nie stawał się - według Gałczyńskiego - poetą w czasie terażniejszym, w odosobnieniu od tradycji. Je-

go aktywność "osobowościowa" wyrażała się najpełniej wtedy dopiero, gdy umiał on posłużyć się tradycyjnymi maskami ilustrującymi niezależność i wyjątkowość poety. O zdecydowanie aktywnej postawie poety wobec możliwości tradycyjnych świadczy fakt, iż na ich bazie zbudowana została legenda osobowości, Gałczyńskiemu wyłącznie przypisana i poza nim już w liryce polskiej więcej nie powtórzona.

Otworzył natomiast Gałczyński możliwości dla optymistycznej cyganerii - rozumianej jako określony światopogląd. Są to możliwości i uprawnienia istotne: wychodząc od przesłanek modernistycznych obalił Gałczyński w sposób zdecydowany barierę oddzielającą artystę od społeczeństwa, zachowując jednocześnie niektóre cechy "społecznej" moralności artystycznej.

Twórczość Gałczyńskiego to wyjątkowo interesujący przykład ekspresji światopoglądu dokonanej przy pomocy odpowiedniego wyboru z tradycji, wyboru tak indywidualnego, iż Gałczyński pozostał w polskiej poezji zjawiskiem unikalnym.

Józef Z a j ą c: Powieści Leona Kruczkowskiego. Geneza, idea, kształt. Promotor: prof. J.Nowakowski /WSP Kraków/. Recenzenci: prof. W.Danek /WSP Kraków/, prof. K.Wyka /UJ/. Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie, 1967.

W dorobku pisarskim autora "Niemców" powieści intrygowały nie tyle specyfiką formalną, co szczególną zawartością ideową, która wzbudziła szeroki rezonans społeczny i stała się podstawą licznych kontrowersji w ocenach.

Udział rzeczywistości polityczno-społecznej oraz tradycji literackiej w kształtowaniu struktury artystycznej powieści Kruczkowskiego wyznaczył próbie ich opisu monograficznego trzy punkty ujęcia: genetyczny, ideologiczny i artystyczny.

Powieść jako forma wypowiedzi pojawia się w twórczości autora "Młotów nad światem" dość późno i nieprzypadkowo. Wydanie "Kordiana i chama" zamyka okres dziesięcioletniej dominacji liryki i prób odnalezienia "samowiedzy typu twórczego". Jest to zarazem okres dojrzewania ideowego, w którym decydującą rolę odegrały warunki historyczne, społeczne i towarzyszące im atmosfera literacka. Podstawowym czynnikiem ewolucji światopoglądowej, decydującej o zmianie ideowej orientacji twórczej pi-

sarza, było przyjęcie materialistyczno-społeczne kryterium oceny rzeczywistości, przyznanie zbiorowości ludzkiej decydującego znaczenia w kształtowaniu przeszłości, teraźniejszości i przyszłości narodowej. Liryka jako wyraz stanu duszy jednostki przestaje odpowiadać wymaganiom epoki. W poszukiwaniu nowej formy wypowiedzi Kruczkowski zwraca się ku powieści, która najbardziej odpowiada jego koncepcji pisarstwa jako społecznie użytecznego i celowego kształtowania świadomości ludzkiej za pośrednictwem środków artystycznych.

Dorobek powieściowy Leona Kruczkowskiego mimo wielu ciekawych zamysłów, planów i prób jest niewielki: trzy powieści wydane drukiem /"Kordian i cham", "Pawie pióra", "Sidła"/, dwie nie dokończone, znane z maszynopisu lub fragmentów publikowanych na łamach czasopism /tzw. "Powieść belgijska" i historyczna powieść z czasów Stanisława Augusta/ oraz jedna dostępna w gazetowym pierwodruku, nie zasługująca jednak na przywołanie jej czytelniczej pamięci /"Złota pięść"/.

Analiza trzech podstawowych powieści wskazuje wyraźnie na trzy źródła inspiracji: społeczno-politycznych założeń twórczych dowodzą analogie i ideowe zbieżności elementów fabularnych ze współczesnymi wydarzeniami; parantele i rewizje literackie wskazują na literackie źródła procesów emocjonalnych, które narastały w świadomości autora i przeniknęły do jego utworów jako mimowolne lub świadome kontynuacje, poddane zasadniczemu przewartościowaniu z punktu widzenia marksistowskiej teorii bytu społecznego i socjologicznej koncepcji dzieła.

Zasadniczym materiałem powieściowym, zwłaszcza w "Kordianie i chacie" oraz "Pawich piórach", były fakty i szczegóły fabularne, zaczerpnięte z licznych źródeł historycznych: pamiętników i relacji dokumentarnych. W procesie transpozycji prawdy historycznej w prawdę artystyczną Kruczkowski korzystał swobodnie zarówno z dokumentów, jak z legendy czy literackich przekazów. Dobierał, skracał, zestawiał materiały różne, "montując" fabułę według modelu zdeterminowanego wyraźnymi założeniami ideowymi. Dzięki temu uzyskiwał prawdę ideową o epoce, a nie werystyczne odtworzenie historycznych dokumentów.

Problematyka powieści Kruczkowskiego podejmowała trzy żywotne kwestie literatury polskiej, mianowicie: socjalnych źró-

deł rozwoju świadomości chłopskiej, wpływu społecznego ucisku na świadomość narodową, miejsca i roli inteligencji w przemianach socjalnych i historycznych. Tradycyjne kręgi problemowe piśmiennictwa czasów niewoli ulegają w powieściach Kruczkowskiego rewizjonistycznej modyfikacji: problematyka narodowa, moralna czy filozoficzna ustępuje miejsca zagadnieniom socjalnym i dialektyce rozwoju rzeczywistości. Walka przeciwieństw stanowi w niej przesłankę ewolucji poglądów i postaw.

Postulat świadomego i czynnego stosunku człowieka do rzeczywistości okazuje się nie tylko nakazem historycznym, ale podstawową zasadą etyczną i najważniejszym kryterium wartości, gdyż stanowi szansę przekształcenia człowieka z przedmiotu historii - w jej podmiot.

Ta myśl staje się fundamentem nowatorstwa ideowego, któremu autor podporządkował środki artystycznego wyrazu. Modyfikacja podmiotu mówiącego polegała nie tyle na konstrukcji narratora ludowego, co na wyposażeniu go w konsekwentny światopogląd marksistowski, dzięki czemu świat został przedstawiony z punktu widzenia klas dotąd uciskanych. Spowodowało to także zmiany w epickich formach przekazu: nietypową dla epiki oszczędność w konstruowaniu wyglądków i konturowość graniczącą ze schematyzmem, a także rygorystyczne podporządkowanie opisów ideowej koncepcji utworów, wskutek czego powieści zyskały wielokrotnie podkreślaną zwartość i dramatyczność, za to narracja straciła na epickości toku, przekształca się czasami z zasadniczej formy podawczej w upodrzednioną informację lub komentarz zbliżony do wypowiedzi publicystycznej bądź dramatycznych didaskaliów.

Również w zakresie konstrukcji postaci Kruczkowski dokonał modyfikacji. Indywidualna kariera bohatera jako główny motyw konstrukcyjny zastąpiona została "dzianiem się spraw". Uwarunkowania biologiczne i odrębności indywidualne schodzą na plan dalszy - na czoło wysuwa się problem więzi społecznych jako głównych determinant osobowości ludzkiej.

Założenia ideowe wycisnęły piętno również na kompozycji powieści. W budowie fabuły nastąpiło rozluźnienie tradycyjnych więzi czasowo-przyczynowo-skutkowych na rzecz więzi społecznych, ideologicznych i konstrukcyjnych; ogranicza się ro-

lę akcji, powstają układy "wzdłuż osi tematycznych", co powoduje epizodyczność i dramatyczność budowy. W ten sposób Kruczkowski wykracza poza ramy tradycyjnych schematów powieściowych, ale nie tworzy nowego wzorca kompozycyjnego.

Język i styl powieści Kruczkowskiego nie osiąga artyzmu i oryginalności mistrzów, ale przybiera kształt dojrzały, celowy, odpowiadający intelektualno-emocjonalnym zamierzeniom wypowiedziowym o zarysowujących się własnościach indywidualnych. Charakteryzujące warstwę językowo-stylistyczną powieści słownictwo, umiarkowana archaizacja, stylizacje środowiskowo-zawodowe są sprawnym środkiem realistycznego przekazu, który stwarza iluzję surowości warunków przedstawianego świata. Założenia rewizjonistyczne i zdeklarowana klasowa tendencyjność powodują umyślne naśladownictwo stylów epoki /romantyzm/, autorów /Żeromski, Reymont/, determinują nasycenie wypowiedzi jakościami emotywnymi /liryka, groteska, ironia/ albo obciążają nadmiarem elementów dyskursywnych /retoryka, publicystyka/. Tak więc i ta warstwa dzieł nie oparła się naporowi ideologii.

Zaprezentowane wyniki badań prowadzą do wniosku, że ściśle podporządkowanie elementów budowy artystycznej dominancie ideowej wpływa na modyfikację struktury powieści w kierunku unowocześnienia; nie na tyle wprawdzie, by dokonaną ewolucję można było traktować jako szczególne zjawisko w rozwoju artystycznych form wypowiedzi epickiej, wystarczająco jednak, aby powieściopisarstwu autora "Niemców" nadać swoiste piętno w raz.

Jadwiga Ziętarska: Przekład w poglądach literackich polskiego Oświecenia. Promotor: prof. Z. Libera/UW/. Recenzenci: prof. Z. Szmydtowa /UW/, prof. Cz. Zgorzelski /KUL/. Uniwersytet Warszawski, 1967.

Podjęcie badań nad problematyką tłumaczeń lat 1750 - 1800 miało doprowadzić do ustalenia, jakie miejsce zajmowała teoria i poetyka przekładu w świadomości literackiej tego okresu. Podstawę źródłową badań stanowią refleksje o charakterze teoretycznym, oceny krytyczne, uwagi tłumaczy dotyczące własnego warsztatu. Lektura owych tekstów prowadzi do wniosku, że kwestie przekładowe wzbudzały wówczas żywe zainteresowanie.

Rozpatrywano te sprawy z punktu widzenia praktyki pisarskiej, którą normować miały pewne reguły, oraz w aspekcie teoretycznym, co prowadziło do racjonalnego uzasadnienia przepisów.

Piśmiennictwo polskie omawianego okresu nie obfitowało w wywody ujmujące zagadnienia tłumaczeń w sposób wszechstronny i systematyczny. Wypadło więc sięgać do fragmentarycznych najczęściej i rozsypanych wypowiedzi o rozmaitej wartości dowodowej. Starano się dotrzeć do materiałów dotychczas nie rozpatrywanych, których analiza pozwoliła na rewizję tez sformułowanych w szczupłej literaturze przedmiotu. Wiele ciekawych informacji przynoszą uwagi polskich tłumaczy zamieszczone we wstępach i komentarzach do przekładów. Szczególnie charakterystyczne wydawały się wzmianki świadczące o tym, że tłumacze liczyli się z opinią czytelników: tak np., uprzedzając spodziewaną krytykę, przytaczali motywy natury moralnej, politycznej czy estetycznej, które miały usprawiedliwić dokonaną w przekładzie ideową lub artystyczną korektę pierwowzorów.

Wspomniane wyżej właściwości źródeł sprawiły, że w pracy przeprowadzono próbę odtworzenia poglądów *s r o d o w i s k a l i t e r a c k i e g o*, nie zaś poszczególnych wybitnych pisarzy. Trzeba jednak zaznaczyć, że spośród liczego grona piszących o tłumaczeniu należałoby wyróżnić kilka postaci, zwłaszcza Bohomolca, Krasickiego, Czartoryskiego, Kopczyńskiego i Golańskiego.

Oświeceniowe sądy o przekładzie dotyczą w znacznej większości tekstów z zakresu tzw. nauk wyzwolonych, tj. poezji, wymowy i historii, a także filozofii czy raczej moralistyki. W tej sytuacji nie można było ograniczyć badań do utworów, które zaliczamy dziś do literatury artystycznej, gdyż groziłoby to rozbiciem istniejącego wówczas *s y s t e m u p o g l ą d ó w*. Obejmował on rozległą dziedzinę określaną jako "humaniores litterae". Pisarze drugiej połowy XVIII stulecia formułowali jednak nie tylko reguły obowiązujące wszystkich tłumaczy, ale zastanawiali się też nad swoistością pracy w różnych działach literatury, wyjątkowe trudności dostrzegając w przekładaniu poezji.

W polskich wypowiedziach o tłumaczeniu łatwo można zauważyć przewagę *o r i e n t a c j i u t y l i t a r n e j*,

widoczną i w innych rejonach osiemnastowiecznego życia literackiego. Refleksja teoretyczna ustępowała częstokroć miejsca konkretnym radom czy też zwierzeniu się z warsztatowych kłopotów. Zgromadzono wszakże materiały świadczące, że ówczesna poetyka translatorska miała t e o r e t y c z n ą p o d b u d o w ę. Stanowiły ją nie tylko wywody rodzime, lecz także, jak się wydaje, rozważania zawarte w popularnym u nas piśmiennictwie francuskim, niekiedy także łacińskim. Celowe wydało się więc odwołanie się do metody komparatystycznej, pojętej tu zazwyczaj w sposób swoisty: prezentując poglądy francuskie z XVII i XVIII wieku, wzięto pod uwagę przede wszystkim uzupełnienie sądów polskich, tzn. traktowano enuncjacje obce jako swego rodzaju substytut. Odrębność polskich wystąpień polega głównie na mocnym zaakcentowaniu wychowawczej funkcji literatury, co odbiło się w postawie tłumaczy wobec przekładanych utworów. Przedmiotem szczególnej uwagi były też kwestie językowo-stylistyczne związane z ówczesnym programem walki o polszczyznę literacką.

W pracy starano się dowieść, że podobnie jak w osiemnastowiecznej Francji, zarysowały się u nas przeciwstawne stanowiska wobec problemów przekładowych. Wbrew bowiem niektórym sugestiom p o e t y k a t ł u m a c z e ń doby Oświecenia nie była jednolita. Jeden kierunek przyznawał tłumaczom szerokie uprawnienia w stosunku do oryginału, drugi obowiązywał do przestrzegania zasady wierności. W obu nurtach zaznaczały się z upływem czasu pewne modyfikacje pojęć, uwydatniło się także odmienne traktowanie różnych typów piśmiennictwa. Tak np. najwięcej swobody dopuszczano zwykle w poezji, ściślejsze zaś rygory krępować miały przekładających prozę, zwłaszcza antyczną. Nie ma natomiast podstaw do mniemania, jakoby żądania dokładności odnosiły się jedynie do literatury starożytnej.

Ukazując opozycję między rzecznikami swobody i wierności, naszkicowano zarówno ewolucję obu poetyk, jak ich polemiczny w pewnej mierze charakter. O przemianach świadomości literackiej świadczy m.in. fakt, że najważniejsze manifesty zwolenników swobody ukazały się w latach 1758-1772, później zaś mnożyły się wystąpienia dowodzące odmiennego pojmowania zadań translatorskich, tzn. respektowania w przekładzie treści i formy oryginału.

Przedstawiając polską teorię adaptacji, potraktowano w pracy wywody motywujące postulat "przystosowania do kraju" jako najbardziej skrajny wyraz przekładowej swobody, a więc tego kręgu poglądów, w którym głoszono, że tłumacz powinien rywalizować z autorem, tworząc dzieło mające stanowić twórczy wkład w rodzimą literaturę.

Przeciwstawienie wspomnianych wyżej kierunków nie dotyczyło elementarnych zasad sztuki tłumaczenia, poznawanych z pewnością nieraz już na szkolnej ławie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że przekładanie uważano za umiejętność, której można i należy się uczyć.

Problemy językowo-stylistyczne rozpatrywano głównie w tym ujęciu, jakie uwydatniło się najsilniej w źródłach: zebrano mianowicie głosy, które pracę tłumacza wiązały z troską o rozwój polszczyzny, przekładowe zaś sukcesy przytaczały jako dowód jej bogactwa.

Starano się także zarysować relację między poetyką tłumaczeń doby Oświecenia a poglądami okresów wcześniejszych, uwzględniając sądy pisarzy wieku XVIII o translatorskim dorobku ich poprzedników. Przeważały opinie pochlebne, można wszakże dostrzec i wyraz przeświadczenia, że przekłady wartościowe w epoce, która je wydała, tracą pewne walory w czasach późniejszych.

Wypowiadane w drugiej połowie XVIII wieku opinie o możliwości adekwatnego przełożenia utworu literackiego wynikały najczęściej z ówczesnych przekonań filozoficznych i z poglądów na wzajemne stosunki między językami. Teza, że "wszyscy ludzie jednakowo prawie myślą", a więc przekonanie o wspólnych zasadach konstrukcji umysłów i powszechności form poznania, była podstawą, na której opierało się przeświadczenie, że zawartość treściową tekstu można wyrazić bez uszczerbku w innym języku. Łączyło się to z pojmowaniem morfologii dzieła literackiego, którego treść i formę uważano za elementy w znacznym stopniu rozłączne.

Chociaż oświeceniowe rozważania o przekładalności oparte były na założeniach innych niż nam współczesne, niektóre opinie o nieuchronnych modyfikacjach tłumaczonego tekstu nie straciły sensu po upływie dwu stuleci. Główne przyczyny niepowo-

dzeń w przekładaniu upatrywano w odmienności zasobów stylistycznych, którymi dysponują poszczególne języki, oraz w odrębności kultur oddalonych w czasie lub w przestrzeni. Akcentowano też wyjątkową doniosłość tych zjawisk w d z i ę d z i n i e t ł u m a c z e ń p o e t y c k i c h. Przedmiotem szczególnego zainteresowania była również recepcja obcego dzieła w nowym środowisku, a więc zagadnienie wciąż aktualne.

Przeprowadzone badania dowiodły, że w świadomości literackiej polskiego Oświecenia sprawy przekładu stały się jednym z ważnych problemów, a w niektórych ówczesnych rozważaniach na ten temat można dostrzec początki nowożytnej poetyki i teorii tłumaczenia w Polsce.